

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
	czwórcrocznie 8 K. — h.		czwórcrocznie
	miesięcznie 2 K. 70 h.		miesięcznie
			6 K.
			2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 sierpnia b. r. najmiłosiwiej zatwierdzić wybór Franciszka hrabiego Zamoyskiego, dyrektora kopalni w Borysławiu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratorzy skarbu we Lwowie adjunkta dyrektora urzędów pomocniczych, Stanisława Bazińskiego, przydzielonego do ekspozytury Prokuratorzy skarbu w Krakowie, dyrektorem urzędów pomocniczych *ad personam*.

P. Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Jana Czackowskiego, z Przemysła do Lwowa.

Michał Bauer, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył dnia 10 sierpnia 1907 przepisana przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 sierpnia.

Na Semmeringu.

Z kół dyplomatycznych otrzymał *Fremdenblatt* następującą uwagę godną informację:

Spotkanie na Semmeringu ma dwójsty charakter. Z jednej strony jestto akt kurtazy, rewanż za wizytę, którą p. Tittoniemu złożył przed kilku dniami w Desio baron Aehrenthal. Z drugiej wszakże strony nie da się zaprzeczyć, że spotkanie ma cechy polityczne i to doniosłego znaczenia.

Nawet czysto prywatna strona zjazdu zasługuje na uwagę, jako widomy znak przyjaznego porozumienia obu mężów stanu, jako świadectwo uznania, które istniało dawniej przed dniami w Desio spędzonymi, tam jednak zostały utwierdzone. Na podniesienie zasługuje także fakt, że do konferencji obu kierowników polityki zagranicznej wciągnięto inne jeszcze osoby z dyplomacji, bawiące tutaj. Jeśli zaś konieczność już powiedzied wypadła, czego spodziewać się można po zjeździe na Semmeringu, to najlepiej będzie określić go jako dopełnienie spotkania w Desio, jako ratyfikację powziętych tam uchwał.

Niewątpliwie zaś w Desio doszło do skutku porozumienie, którego następstwą wycisną silnie piętno na dalszym rozwoju stosunków austro-włoskich i daleko sięgać będą w przyszłość. Rzecz jasna, że nie jestto sprawa pomiędzy dwoma ministrami; przez raporty ich wciągnięci zostali w koło porozumienia obustronni Monarchowie, jako instancje rozstrzygające.

W Desio omówiono cały kompleks spraw, które dla obu państw interesowały się Austro-Węgry, jak Włochy. I pokazało się tam, że zapatrywania stron obu są zgodne, a jeśli tu i ówdzie drobne jakieś wyłoniły się różnice, to usunięto je bez trudu, wyjaśniewszy dokładnie stanowisko jednego i drugiego mocarstwa. Bez obwijania czegośkolwiek w bawełnę wypowiedziano sobie nawzajem całą prawdę i to wystarczyło dla uzyskania zupełnej harmonii, równie zaszczytnej i korzystnej dla stron obu.

Właściwie zatem główny akcent, jeśli mówić się o porozumieniu austro-włoskiem, kłaść należy na Desio. Załatwiono tam sze-

reg spraw, z których niejedna poważną miała za sobą przeszłość, od tego zaś czasu nie wyłoniła się żadna nowa kwestya, którą trzeba by dopiero rozpatrywać. Gdyby zaś nawet coś z programu konferencji w Desio pozostało niezakończonym, to z góry przewidywać można, iż na Semmeringu nie wytworzy ono żadnego kłopotu. Obaj ministrowie spotkali się tutaj, jako zdecydowani przyjaciele, pomiędzy którymi nie ma ani cienia jakiegokolwiek nieufności.

Dziś więc stosunek Austro-Węgier i Włoch przedstawia się całkiem jasno. Oba mocarstwa dokładnie znają sferę wspólnych interesów i najzupełniejszą pomiędzy nimi panuje zgoda co do środków ochrony tych interesów. Wyznaczono też dokładnie linie drogi, które mają postępować w przyszłości, aby uzyskaną harmonię utrzymać. Słowem: porozumienie Austro-Węgier i Włoch w sprawach polityki zagranicznej jest faktem dokonany.

Najwybitniejszy wyraz znajdzie ono w niedzielnej audyencji p. Tittoniego u Najj. Pana w Ischlu. Nie należy też zapominać, jako o szczególe charakterystycznym, o tem, że p. Tittoni wręczy Monarsze odręczne pismo króla Wiktora Emanuela.

Wedle dotychczasowego programu przyjmie Najj. Pan następnie bar. Aehrenthala na posłuchaniu. P. Minister spraw zagranicznych złoży mianowicie Monarsze raport o przebiegu konferencji na Semmeringu.

*

Z Rzymu donoszą: Prasa włoska żywo zajmuje się wizytą p. Tittoniego na Semmeringu.

Pisma bliskie rządowi stwierdzają, że zjazdu tego, podobnie jak niedawnego spotkania w Desio, nie wywołały żadne przyuczyny specjalne. Celem jego jest tylko tem silniejsze zadziwienie węzłów pomiędzy obu rządami i sprzymierzonymi Państwami. Już w Desio przedłożył br. Aehrenthal

p. Tittoniemu dokładny program Austro-Węgier i Rosyji dla organizacyi sądowo-administracyjnej w Macedonii, a program ten zyskał zupełne uznanie p. Tittoniego, który uznał go za naturalny wynik uchwał powziętych w Mürzsteg.

Tak więc rząd włoski wyprzedził inne rządy w oświadczeniu swej solidarności z postępowaniem Austro-Węgier i Rosyji w Macedonii.

Semmering. Wczoraj w rannej porze konferował p. Tittoni długo z szefem gabinetowym Bollatim.

O godzinie 10 rano przybyli do hotelu P. Minister bar. Aehrenthal z szefem sekcji Callem, poczem obaj PP. Ministrowie w towarzystwie ambasadora ks. Avarny i ks. Franciszka Liechtensteina wyjechali do Strelz-hof.

Semmering. Ochmistrz Dworu ks. Montenuovo wydał wczoraj obiad w hotelu „Panhaus“ na cześć p. Tittoniego. Hotel wspaniale przystrojono.

Nowy bil emigracyjny Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do władz administracyjnych okólnik, który ze względu na wielkie rozmiary emigracyi naszego ludu do Ameryki Północnej, podajemy tu w przekładzie w całej rozciągłości.

Wedle nowej ustawy amerykańskich Stanów Zjednoczonych z dnia 1 lipca 1907 wykluczeni są od wstępu na terytorium tego państwa: matolki, ludzie upośledzeni umysłowo, epileptycy, obłąkani, jakoteż osoby, które w ciągu poprzednich lat 5, raz, lub kiedykolwiekby to się stało, dwukrotnie, a

9)

WYNAŁAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

V.

(Ciąg dalszy).

Marynka spłotła z westchnieniem drobne paluszki i rzekła:

— A przecież to takie łatwe do spełnienia.

— Prawda, że łatwe... ale — jak dla kogo! Dobrze, żeśmy się o tem na wstępie zgadali. Ja przyznaję się otwarcie, że z szeregu luźnych spostrzeżeń, na które złożyły się lata spędzone w tych murach, dziś dopiero przed tobą i dla ciebie zrobiłem logiczny wywód: poprostu, improwizowałem. Wszelako czuję, że moja improwizacya nie daleko odbiega od prawdy. Zresztą sama wyrobisz sobie z czasem własny sąd o tem wszystkim, sąd zapewne dokładniejszy i bardziej wypełniony szczegółami. Na razie dorzucę jeszcze jedno: musisz się dobrze odżywiać, musisz używać wiele ruchu i sypiać co najmniej ośm godzin na dobę. Widywałem bowiem niejedną ze słuchaczek o cerze pargaminowej, zapadniętych oczach i chorobliwym oddechu. O tych słusznie mój przyjaciel doktor Gałkiewicz powiada, że lepiejby zrobiły, gdyby poszły przynajmniej na jakiś czas kopać na słońcu ziemniaki.

— Doktor Gałkiewicz... to ten sam, o którym pisałeś w ostatnim liście?

— Tak, tak... Zamieszkaś przy rodzinie doktora. Muszę cię tylko prosić, abyś była

pobłażliwą i wyrozumiałą dla doktorowej, jej żony. Nie posiada ona wyższego wykształcenia i o tyle nie jest szczerą, że się do tego nie chce przyznać.

— Będę ją uczyła, jeżeli zechce.

— O, że zechce, o tem nie wątpię. Ale, ale... jadłaś ty co na dworcu?

Marynka podniosła zabawnie jedną brew wyżej od drugiej i odparła, rozplątując palce:

— Nie. Chciałam się napić kawy, ale ten pan we fraku tak był zajęty bieganiem z kąta w kąt, że nie zważył na moją prośbę, więc poszłam dalej.

Stefan zaśmiał się i zauważył:

— Wstęp obiecujący. O, moja pani, u nas trzeba na każdym kroku łokciami torować sobie drogę. Jeżeli tej zalety nie posiadasz we krwi, musisz ją sobie wytworzyć sztucznie, inaczej nie dasz sobie rady. A teraz chodźmy do studenckiej garkuchni, bo pani Karolina prawdopodobnie nie przygotowała nic dla ciebie. Trzeba było dać znać, kiedy przyjedziesz. Na razie zobaczysz jak nasz „ul“ wygląda.

Jadłodajnia Kaweckiej mieściła się w jednej z bocznych uliczek, obok gmachu uniwersyteckiego. Przez dziesięć miesięcy w roku niskie, lecz dość obszerne cztery pokoje, pod naciskiem tłoczącej się wewnątrz młodzieży, omal nie występowały ze spojeń. Gwar, brzęk talerzy, zaducha i dym cygarettowy stanowiły tło, na którym wilecy głoś wypisywał swe arabeski, zaprawne humorem i rozpasaną swobodą.

Gdy Groza wszedł z Marynką do garkuchni, już pierwsza nawała tatarska kończyła swe spustoszenia, i gdzieś tam przebłykiwały wolne miejsce.

— Tam, pod oknem... — zauważył Stefan, rozglądając się dookoła.

Istotnie, w trzecim pokoju, obok wielkiego okienka widniał dość obszerny szmat białej, niezajętej serwety.

Marynka, idąc naprzód, oglądała się

niespokojnie za siebie, jakby w obawie, aby nagle nie pozostała sama wśród gwaru tłumu młodzieży. Wydawało się jej, że kilkadziesiąt par oczu zwraca się ku niej z zapytaniem:

— Kto jesteś i co tu robisz?

Myliła się jednak; młodzież przywykła była do widoku koleżanek i żon kolegów, więc nie troszczyła się nową kobiecą twarzą.

W przechodzie omal nie zawarła młoda adeptka sztuki lekarskiej znajomości z parą szpiczastych trzewików, które nagle, tuż obok niej, wykonały łuk w powietrzu, między krzesłami a głowami biesiadników i stuknęły miękko o podłogę, poczem zwinny brunecik, właściciel obuwi o całych poddeszczach, bąknął „przepraszam“, i popędził dalej.

Przy stoliku, do którego zasiedli, posilało się, a w części wypoczywało po biesiadzie siedmiu akademików; byli to sami przyrodni i znajomi Grozy. Skłonili mu się z szacunkiem. Stefan podając rękę bliżej siedzącym, dalszych powitał ruchem prawicy, poczem przedstawił towarzyszkę.

— Koleżanka, Marya Sabiniska.

Panowie z przyrody podnosili się jeden po drugim i wyciągając ręce przez stół, wymieniali swe nazwiska. Marynka, oszołomiona gwarem i brzękiem stołowego naczynia, dosłyszała zaledwie ich końcówki.

— ...cki.

— ...stein.

— ...kiewicz.

Czuła, że coraz silniej uderza jej krew do twarzy, i że wszelki wysiłek, aby nie dostać wypieków, na nic się nie przyda.

Z boku zajęczał w tej chwili głos pełen rozpaczy:

— Basiu, litości!... godzinę czekam na mięso z fasolą... A Bóg by ci tego nie pamiętał, bo ja nie mogę.

W ślad za tem pospieszył jeden ze „szczękaczy“ zilustrować rozpacz kolegi.

— Dajże mu Basiu mięska z fasolą, skoro tak grzecznie prosi.

— Koledze dobrze, boś się wypełnił po miarkę — odciał się krzywdzony — a mój pusty żołądek przemawia jak na walnem zgromadzeniu.

— Warcho! Przywołać go do porządku, albo odebrać głos.

— Hu, hu, hu...

— Basiu, litości!...

Oblana potem Basia, torując sobie przebojem drogę między krzesłami, ciskała pełne talerze przed łaknących, a puste usuwała ze stołu.

— Hej, a moje knedle z kapustą — wołał inny, nienakarmiony młodzian, stukając nerwowo szpileczką w stół.

— Pst, pst, knedle z kapustą... zaraz!

— Małe pierożki!... Nie wiem ile razy będę prosił. Do dybła z taką usługą!

— Koledzy!...

— Cicho bądź!

Powstał przygodny mówca i już rozchylił usta, lecz w tej chwili kilka rąk sprowadziło go z wyżyn do poziomu.

— Koleżanka na chemię? — zwrócił się ...kiewicz z pytaniem do Sabiniskiej.

— Nie wiem jeszcze, co sobie obiorę, zdaje się: medycynę.

— Z medycyny nie ma dziś widoków...

Ponowny gwar przerwał dalszy tok słów ...kiewicza i zatarł sentencję ...ckiego o grozdzeniu płotów.

Po dłuższym czekaniu ujrzała Marynka przed sobą na talerzu ciepłą wodę, żółtawego koloru i kromkę chleba na widelen. Zabrała się do jedzenia i przyznać musiała w duchu, że kuchnia pani Kaweckiej nie jest tak złą, jakby się zdawało, zwłaszcza, gdy głód przyjdzie jej z pomocą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem bardziej kilkakrotnie popadali w obłąkanie; dalej osoby dotknięte gruźlicą lub innymi niebezpiecznymi a zakaźnymi chorobami; ubodzy, osoby, co do których zachodzi podejrzenie, iż staną się ciężarem dobroczynności publicznej, a także zawodowi żebracy; osoby, u których dokonane badania lekarskie wykazały, iż cierpią na chorobę mogącą osłabić ich zdolność zarobkowania; osoby skazane za zbrodnię lub występki hańbiące albo przynajmniej, że dopuścili się podobnego deliktu; osoby żyjące w poligamii, lub przynajmniej, iż krzewią ideę wielożenstwa; anarchiści lub osoby, które są zwolennikami hasła gwałtownego obalenia rządu Stanów Zjednoczonych, lub istniejących stosunków prawnych, albo też zabijania publicznych funkcjonariuszy, jakoteż osoby broniące podobnych hasła; prostytutki lub kobiety, które przybywają do Stanów Zjednoczonych dla oddania się prostytucji lub też innym celom niemoralnym; kontraktowi robotnicy, t. j. osoby, które przez zaofiarowanie lub przyrzeczenie zajęcia, albo przez pisemne, czy ustne, wyraźne lub domniemalne układy nakłoniłone lub zachęcane zostały do wywędrowania do Stanów Zjednoczonych, bez względu na to, czy idzie tu o robotę wymagającą pewnego wykształcenia, lub nie; tak samo osoby, które w ciągu ostatniego roku raz już odprawione zostały, jako robotnicy kontraktowi; osoby, za które kto inny zapłacił kosztą przejazdu, lub którym kto inny dopomógł do przybycia, chyba, że wykażą i pozytywnie udowodnią, iż odnośnie osoby nie należą do żadnej z poprzednio wymienionych kategorii i że ich przejazd ani bezpośrednio, ani pośrednio nie zapłaciła żadna korporacja, żadne stowarzyszenie, żaden związek, gmina lub rząd obcy.

Dzieci poniżej lat 16, którym nie towarzyszy ojciec lub matka, lub oboje rodzice, są zasadniczo także wyłączone; jednakowoż sekretarz państwowy urzędu handlu i robót może w tym kierunku zezwolić na wyjątki, lub też może wydać przepisy co do wyjątków od wspomnianego postanowienia.

Robotników, wykształconych w pewnym zawodzie, importować można tylko wtedy, gdy nie można w kraju znaleźć niezajętych robotników tej samej kategorii.

Postanowienia ustawy o robotnikach kontraktowych nie odnoszą się do aktorów, artystów, recytatorów, śpiewaków, służby kościelnej, profesorów wyższych zakładów naukowych i seminarjów, dalej do osób, które wykonują jakikolwiek zawód uznany jako naukowy, a także do osób, których używa się wyłącznie dla osobistej lub domowej usługi.

Osobny ustęp ustawy orzeka, że osobom, które nie należą do żadnej z podanych kategorii, nie można zabronić wstępu na terytorium Stanów Zjednoczonych z powodu, iż skazane zostały za czysto polityczne, nie pozbawiające czci przekroczenie ustaw.

Pogłówne od każdego emigranta ustanowiono na 4 dol. = 20 koronom.

Z pod berła rosyjskiego.

Koła administracyjne, a raczej zmiany zamierzone w nich lub już przedsięwzięte, interesują bardzo, zwłaszcza w obecnej przejściowej dobie, całe społeczeństwo rosyjskie. Naczelnicy resortów ministerjalnych nadają kierunek polityce wewnętrznej państwa, każdy więc działacz nasłuchuje pilnie, czyje nazwisko wypływa na wierzch, wysnuwając z rozmaitych komplikacji horoskopy na bieg spraw w najbliższej przyszłości. W ostatnich czasach na łamach prasy rosyjskiej liberalnego odcienia rzucano kilka nazwisk przyszłych ministrów. Obecnie zajmuje w tej sprawie głos z kolei *Riecz*.

Czy i o ile nastąpią zmiany w składzie gabinetu p. Stołypina — pisze gazeta — jest to kwestya, która interesuje w równej mierze koła postępowe, jak i reakcyjne. Niedawno w prasie i w społeczeństwie zaczęły krążyć nowe wieści o takich zmianach, przyczem znów wspomniano o możliwości odświeżenia ministerstwa przez wciągnięcie do czynników społecznych.

Otóż donoszą nam, że pogłoski te nie mają żadnej realnej podstawy. Dla wyjaśnienia poglądów na tę kwestję przytaczamy dialog pomiędzy naszym informatorem a osobą dobrze powiadomioną.

— Czy działalność Rady ministrów nie napotyka starć wewnętrznych, które wysuwałyby na czoło kwestję niektórych zmian w składzie osobowym?

— Owszem, w wielu kwestiach w Radzie niema jednomyślności; czasami bywa mniejszość i to bardzo uparta. *Vota separata* niejednokrotnie odgrywały poważną rolę. Ale w każdej żywotnej sprawie takie różnice zdań są zjawiskiem zupełnie naturalnem.

— Jednakże p. Schwanebach ustąpił z powodu takiej różnicy zdań?

— To nie może służyć za przykład. P. Schwanebach różnił się z większością gabinetu nie w pewnych kwestiach, lecz w zasadniczych i był w stałej opozycji względem polityki gabinetu. Poglądy p. Schwanebacha na zadania administracji w danej chwili nie odpowiadały poglądom gabinetu w ogłości.

— A kwestya powołania działaczy społecznych do łona gabinetu?

— Względnie niedawno rzeczywiście rozdzielił się podobne projekty, ale w obecnej chwili, o ile mi wiadomo, pogląd gabinetu na tę sprawę zmienił się nieco. Był czas, kiedy uważano za niezbędne, dla dokładnego zaznajomienia się z potrzebami kraju, posiadać przedstawicieli społecznych w łonie samego gabinetu. Teraz jednak po dwóch Dumach i po tych wszystkich wskazaniach, jakich dostarczyło doświadczenie lat ostatnich, t. zw. biurokraci profesjonalni doskonale są poinformowani o dążeniach społecznych, oraz

działających siłach i mają w ręku wszystkie dane do przeprowadzenia wypadkowej w zarządzie administracyjnym. Pozostaje inny motyw do powołania działaczy społecznych, a jest nim chęć wyciągnięcia w ten sposób ręki do tej lub innej partji albo grupy społecznej. Ale po temu nie nastąpiła jeszcze stosowna chwila; rząd wyczeka i ten stan wyczekujący skończy się zapewne nierychło. Oczywiście nie wyłącza to możliwości powołania stanowiska odpowiedzialnego jakiemuś działaczowi społecznemu, ale w takim razie odgrywać będą rolę jego cechy osobiste, nie zaś związki jego z tą lub ową grupą. W ten sposób, gdyby nawet nastąpiła podobna nominacja, nie miałyby ona znaczenia politycznego.

Z dalszych słów dobrze powiadomionej osoby — pisze *Riecz* — wynika, że zmian poważnych w łonie gabinetu spodziewać się nie można. Dotychczasowy wakans na stanowisku kontrolora państwowego daje się objaśnić motywami czysto osobistej natury; poprostu nie znalaziono odpowiedniego kandydata.

*

Z Helsingforsu donoszą do *Birż. Wied.*: „Ze źródeł kompetentnych zapewniają, że w polityce wewnętrznej Finlandyi na razie żadne zmiany nie są spodziewane. Osobiste życzenie premiera, aby Gerard na razie pozostał na swem stanowisku, zostało uwzględnione. Gerardowi będzie polecone wpłynąć na Sejm, aby ten uchwalił wypłacenie skarbowi rosyjskiemu 20,000,000 marek tytułem rekompensaty za zniesienie powinności wojskowej w Finlandyi. Prócz tego z granic kraju powinni być wysłani wszyscy rewolucyoniści rosyjscy i Sejm powinien zatwierdzić prawo o równouprawnieniu Rosyjan i Finlandczyków“.

W ostatnich czasach *Nowoje Wremia* podjęło krucyatę przeciwko generał-gubernatorowi finlandzkiemu Gerardowi, obwiniając go w całym szeregu artykułów o zdradę państwa. Gerard wytoczył redaktorowi proces o potwarz. Adwokat Gerarda, Karabeczewski, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem *Birż. Wied.*, że, według jego zdania, sąd stwierdzi całą „wiarygodność“ informacji *Now. Wrem.*, a wyrok sądu będzie odpowiedzialną na jeszcze ważniejszą kwestję państwową: jakim powinien być administrator wogóle, a w szczególności — w Finlandyi autonomicznej, jako obrońca interesów ogólnopaiństwowych. Proces ma ogromne znaczenie polityczne. *Now. Wrem.* zarzucało Gerardowi cały szereg zbrodni, do zdrady państwa włącznie.

*

W dniu 7 września w Moskwie odbędzie się zjazd członków partji odnowienia pokojowego, w którym wezmą udział członkowie petersburskiego i moskiewskiego oddziału komitetu centralnego, jako też przedstawiciele grup prowincjonalnych. Zjazd zajmie się wyjaśnieniem położenia,

które wytworzyło się z powodu śmierci hr. Heydena, oraz powzięnie decyzji w sprawie wyborów.

Na zjeździe, prócz tego, dokonane będą wybory na prezesa komitetu centralnego. Jako kandydatów wymieniają D. Szypowa i M. Lwowa. Szczegółowo roztrząsaną będzie także sprawa platformy wyborczej i bloków z innymi partjami. Ta ostatnia kwestya jest szczególnie ważną dla „odnowieńców“, ponieważ z powodu swej małej liczby w wielu miejscowościach nie mogą oni wystąpić samodzielnie i zmuszeni będą oddać swe głosy kandydatom innych partji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, po zjeździe ogłoszona będzie odezwa do wyborców z platformą przedwyborczą.

Sprawa kandydatur na posłów z pośród członków partji jeszcze nie została ostatecznie wyjaśniona. Dotychczas wiadomo tylko o kandydaturze Szypowa z gub. moskiewskiej i ks. Eugeniusza Trubeckiego z Kijowa. Te ostatnią kandydaturę będzie popierał i kijowski komitet „kadeków“. Prócz tego w pierwszej kurji wyborczej w Petersburgu, według powszechnego przekonania, odnowiency wystąpią razem z „kadekami“ przeciwko paździenikowcom.

*

Klasyczną w swoim rodzaju odpowiedź daje *Rossija* na korespondencję *Rusi*. Brzmi ona krótko:

„Obrony polskiej Macierzy wobec naszych jasnych, ścisłych, opartych na bezwarunkowych faktach zarzutów, podjęła się naturalnie *Rus*. Pisze ona, iż w tych dniach mamy otrzymać jakieś „sprostowanie“ od zarządu Macierzy. Kiedy dostaniemy, wtedy zobaczymy, co to za „sprostowanie“. To zaś, co wydrukowane zostało w *Rusi*, nie zasługuje nawet na polemikę. Autor artykułu bez żadnej ceremonii zaprzecza poprostu faktom. Na takiej jednak drodze kwestya napewno nie zostanie wyjaśniona“.

Następnie przechodzi organ półurzędowy do podobnego zupełnie „odparcia“ zarzutów, uczynionych mu z tego samego powodu przez p. Stanisława Skarżyńskiego na szpaltach *S. Pet. Wied.* Bajecznie ufał się zwłaszcza *Rossii* jeden argument. P. Skarżyński twierdzi, że przejrzał numery *Kuryera Warszawskiego*, na które powołuje się *Rossija* i nie znalazł w nich wcale cytowanych przez nią ustępów. Na to organ półurzędowy odpowiada ni mniej ni więcej, tylko, że p. Skarżyński nie mógł przyłapać go na fałszerstwie, gdyż on wcale nie cytował numerów tylko tytuły pism... Więc cóż warte były w takim razie wszystkie zarzuty *Rossii*?

*

Riecz wyśmiewa zapewnienia *Gołosa Moskwy*, że w Rosyi niema obecnie wcale reakcji. „Gdyby reakcja podniosła głowę, — dumnie woła organ paździenikowców, — to Związek 30-go października okazałby wyraźny i stanowczy nastrój opo-

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

— Zapomniałam! — rzekła Giulia — Jesteś rolnikiem, co dzisiaj bardzo jest w modzie. A więc, w takim razie, sądz więcej kapusty!

I Giulia wybuchnęła głośnym śmiechem w czem Kamilla jej wtórowała.

Laura przybrała minę obrażonej godności, a zły humor, który blask jej oczu przyćmił, zmienił przedmiot, zwracając się z meża na siostry. Panią Spadaro pogodziło to nieco z synową. Co do Angeliki, spiorunowała wzrokiem obie śmieszki. Maffeo jeden wcale się nie obraził, a nawet się śmiał.

— Pojedź z mną sadić kapustę, Giulio. Nauczysz mnie, jak można się wzbogacić.

Kamilla, inteligentniejsza od siostry, zrozumiała, że nieogledny frazes nie w porę został wymówiony i spowodował pewien chłód wśród towarzystwa, uznała więc za stosowne skrócić wizytę. Nie zatrzymywano ich; odeszły po cichych pożegnaniach. Laura wyszła razem z niemi, chcąc im coś pokazać w swoim pokoju.

— Co mówisz, mamo, o moich bratowych? — spytał Maffeo.

Pani Spadaro ograniczyła się na odpowiedź:

— Obe bardzo ładne kobiety, świeże, eleganckie, ale Laura uroda jest bardziej regularna, wytworna...

Maffeo wzruszył lekko ramionami i zawołał:

— Wobec ciebie, mamo, czy można mówić o urodzie? Ty zawsze jesteś najpiękniejsza!

Caterina uśmiechnęła się i wskazała swoje siwe włosy.

— Mój syn gada o rzeczy — rzekła — mój syn drwi sobie ze starej matki.

— Nie jesteś szczera, mamo! — rzekł młody człowiek. — Wiesz doskonale, że dotychczas zatrzymują się na ulicy, aby patrzeć na ciebie. Wyobraź sobie — dodał, zwracając się do Angeliki — że gdy byliśmy mali, oboje z Paolem bawiliśmy się leżeniem na ulicach Florencyi tych osób, które obracały się za mamą, aby się jej przypatrywać; więcej jeszcze było pomiędzy niemi kobiet niż mężczyzn, a niektóre z nich wyglądały, jakby miały sztylety w oczach.

Pani Spadaro położyła serdecznym ruchem rękę na ramieniu syna.

— Możebyś mnie już odprowadził do mego pokoju — rzekła — jestem jeszcze trochę zmęczona.

Wyszli z salonu wszyscy troje. W kurytarzu Angelika się pożegnała. Jedne tylko drzwi znajdowały się pomiędzy jej pokojem a Cateriny, drzwi do pokoju dziecka. Pani Spadaro ucałowała syna, szczęśliwą, widząc go już rozburmurzoną, zdziwioną jednak taką giętkością umysłu w tak przykrych momentach życia.

W dwie czy trzy minuty później, przypominając sobie, że nie pożegnała Laury na noc, chciała wrócić do salonu i obracając bardzo cicho klucz w zamku, aby nie zbudzić swojej małej sąsiadki, wysunęła się na kurytarz; ale cofnęła się natychmiast, ujrawszy cień postaci Maffea, opartego o drzwi Marinelli, przez które słyhać było wyraźnie głos Angeliki, wydający rozkazy Gigii, przerywane cichymi wyrazami do uspiętego dziecka.

Caterina wróciła do siebie cichym krokiem, widząc wybornie, jak mężczyźni nie lubią, skoro się ich pochwyli na chwili sentymentalnego rozrzewnienia. Ale ta czułość ojcowska wzruszyła ją do głębi. Tak, zapewne, syn jej był nieco chwiejny, sybaryta,

niedość szczery; a przecież miał dobre serce, czułą naturę, umysł giętki, był utworzony ze subtelnej gliny, z której zręczny garncarz mógłby ulepić cenne naczynie.

IV.

Pani Spadaro była bardzo dokładną w interesach, i właśnie dla tego, że ta strona życia była najbardziej antypatyczną jej naturze, wysilała się, aby włożyć w nią najwięcej ładu i porządku.

Maffeo przyniósł matce nie tylko domowe książki rachunkowe, ale nawet rejestra i korespondencję z *fattori* i wierzycielami, zdając na nią samą, po kilku pobieżnych objaśnieniach, rozwikłanie tego labiryntu.

Maffeo wymógł na niej, że wszystko zostanie prowizorycznie po dawnemu, nie będzie nic mówić Laurze, ani nie odezwie się z żadną propozycją reformy, zanim nie nabędzie dokładnego pojęcia o całej sytuacji. Młody człowiek doznawał pewnego rodzaju ulgi zyskując na czasie, zadowolniejszy sumieniem szczerem wyznaniem swoich kłopotów finansowych, a Caterina, która to czuła, martwiła się tem dziecinne zadowoleniem. — A więc nie go nie kosztowało przeciągnąć kłamstwo, w którym żył, opóźniać nieodzwonne postanowienia? — Nie czuł potrzeby skończyć z mizernymi półśrodkami, ustanowić egzystencję na silnych i trwałych podstawach; a to bardziej, niż wszystko inne, martwiło panią Spadaro.

Cierpiała także z powodu komedii, którą odgrywać musiała wobec synowej. Słuchać spokojnie projektów Laury, patrzeć w milczeniu na codzienne marnotrawstwo, przyczyniać się bezpośrednio do używania tego zbytku, pod którym kryła się ruina, wszystko to ciążyło jej nieznośnie. Pragnęła rozmówić się otwarcie, wyjaśnić sytuację od razu i mówić do Maffea:

— Tylko prawda jedynie jest zbawienna. On potrząsał głową i powtarzał:

— Zanim zaproponujesz reformy, musisz, mamo, przekonać się, do jakiego stopnia one będą konieczne. A przylem, z Laurą trzeba działać ostrożnie, przezornie...

Caterina słuchała, zniecierpliwiona temi zwłokami, i chcąc wyjść co prędzej z fałszywego położenia, pracowała z takim zapalem i tak do późna w noc, że nareszcie się przeziębila; dawny reumatyzm w ręku jej wrócił; tylko z wielką trudnością ruszała prawą ręką.

— Potrzebuję sekretarza — rzekła do Maffea — a ty jeden tylko możesz spełnić tę rolę; będziemy pracować jedną godzinę rano, a jedną wieczorem. Załedwie doszłam do połowy roboty; te twoje rachunki takie zawikłane!

Ale Maffeo wynalazł różne powody, aby się uwolnić od tej roboty; było mu nadto przykro asystować przeglądaniu papierów, świadczących o jego nieogledności i głupocie.

— A gdybyś, mamo, poprosiła Angeliki, aby ci pomogła, — rzekł w końcu — ona by się z chęcią na to zgodziła.

— Chciałabyś ją wtajemniczyć?...

Maffeo odwrócił głowę.

— Ona wie o wszystkim — odrzekł.

— Czy wzięłaś ją za swoją powiernicę?

Było nieco zdziwienia w wyrazie głosu pani Spadaro.

— Nie, ale się domyśla... Patrząc na ruinę ojca, wie jak się do tego przychodzi.

— W takim razie, jeżeli ci to przykrości nie sprawia...

— Naturalnie, że mi sprawia, ale najtrudniejszą rzeczą było przyznać się do tego tobie, mamo! Obawiałem się twojej opinii więcej, niż każdej innej...

— Obawiasz się więcej jeszcze opinii Laury!...

Te słowa wymknęły się pani Spadaro mimowolnie i natychmiast tego pożałowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zyejny". Oczywiście, odpowiada na to *Riecz*, reakcyi u nas niema, lecz jest tylko „smutna konieczność”, — i przytacza cały szereg wymownych przykładów.

„Nasza klasa robotnicza zaczęła rozwijać w sobie pierwiastki łączności i od polityki zaczęła przechodzić do obrony swoich interesów materialnych. „Nie można! to zbyt niebezpiecznie stać na swoich nogach, przecież to znaczy nie potrzebować cudzej opieki”. A zatem „smutna konieczność” zmusza do zamknięcia związków zawodowych, przez co potęguję się tylko niezadowolenie. Lecz do niezadowolenia oddawna już przyzwyczailiśmy się; nie przywykliśmy tylko do samodzielności społeczeństwa i dla większej wygody przywykliśmy zamieniać samodzielność w niezadowolenie. Cóż robić, to także — „smutna konieczność”, skoro o sprawach decydują ludzie, którzy przywykli patrzeć na rzeczy prosto i nie podzielają sofizmów kaddeckich. Oddawna wiadomo, że nie rząd musi się stosować do kraju, lecz kraj do rządu. Któż temu winien, że w kraju życie stało się zagmatwane”.

Dzienniki warszawskie ogłaszają nowe przepisy klasztorne, ułożone w departamencie obcych wyznań ministerstwa spraw wewnętrznych, a dotyczące klasztorów rzymsko-katolickich. W państwie rosyjskiem egzystować może 22 klasztory, otrzymujące wyposażenie od rządu, przyczem podział klasztorów na etatowe i nieetatowe zostaje zniesiony. Otwieranie nowych klasztorów dozwolone być może na przedstawienie duchownych władz dycezyalnych, za pozwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych i z warunkiem, że klasztory te utrzymywane będą z funduszy prywatnych. Zamknięcie klasztorów przez władzę cywilną, w razie uznania za konieczne zastosowania tego środka „dla ważnych względów państwowych”, — nastąpić może nie inaczej, jak za decyzją Rady ministrów.

Zjazdy duchowieństwa do klasztorów na rekolekcje, lub w innych celach mogą być urządzane za poparciem pozwoleniem gubernatorów. Kwestowanie publiczne zakonników odbywać się może tylko w porządku ustanowionym wogóle dla składek na cele religijne.

W gubernii siedleckiej założono 4 powiatowe towarzystwa rosyjskie, mające za zadanie swe obronę kulturalnych potrzeb ludności rosyjskiej, a w gubernii lubelskiej, 3 takie towarzystwa. Oprócz tego stworzono w r. b. 4 nowe oddziały Związku „narodu rosyjskiego” w m. Białej, Chełmie, Włodawie i Siedlcach.

Na odbytych w ostatnich dniach w Warszawie zebraniach robotniczych w różnych fabrykach, dla wyjaśnienia stosunku robotników do wyborów, przedstawiciele demokracji chrześcijańskiej zawiadomili, że ich organizacja postanowiła żądać od koncentracji narodowej 2 mandatów dla jej członków, w razie zaś niezgody ze strony koncentracji, demokracja chrześcijańska przy wyborach wystąpi samodzielnie i spodziewa się przy pomocy włościan przeprowadzić swoich kandydatów.

Jak donosi *Rossija*, wysłana do Saratowa przez ministra oświaty komisja z profesorem Amalikiem na czele, skończyła swe prace. Przeniesiony z Warszawy Uniwersytet stanie na placu Moskiewskim i zajmie obszar jedenastu dziesięcin; na 15 przylegających dziesięcinach założony zostanie ogród botaniczny. Oprócz tego placu, którego wartość obliczoną jest na 1,500.000 rubli, miasto daje skarbowi na budowę Uniwersytetu zapomógę w kwocie 1,000.000 rubli płatnych w ciągu czterech lat. Inne instytucje, a mianowicie ziemstwo gubernialne i powiatowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, dają Uniwersytetowi zapomógę pieniężną w kwocie 200.000 rubli. Pozatem zarząd miejski i ziemstwo gubernialne oddają Uniwersytetowi do rozporządzenia swoje szpitale w charakterze klinik. Ogółem wszystkie ofiary ponoszone przez miasto obliczone są na 3 miliony. Wobec tego jednak, że suma ta nie wystarczy na założenie i urządzenie Uniwersytetu, uchwalono zbieranie składki w całym państwie na budowę Uniwersytetu.

Rada ministrów zajmuje się sprawą zreformowania ministerstwa handlu i przemysłu. Odnosny projekt, po zatwierdzeniu go przez ministrów, złożony będzie Dumie. Projekt przewiduje utworzenie osobnego wydziału do spraw prawodawstwa robotniczego. Wydział ten ma być zawiązkiem przyszłego ministerstwa pracy.

Ukończono już układanie list wyborców z Petersburga. Liczba wyborców wynosi 87.981, czyli prawie o 40.000 mniej, niż poprzednia, gdyż wtedy było w Petersburgu 126.389 wyborców.

W Petersburgu odbyło się zebranie komitetu wyborców polskich, na którym omawiano sprawę udziału w nadchodzących wyborach do Dumy. Uchwalono zasadniczo wziąć udział w wyborach i starać

się zjednoczyć wszystkich wyborców polskich w celu poparcia pożądanego kandydata. Kwestye, jakie stronnictwo popierać należy głosami polskimi, odłożono do zwolnień się mającego niebawem nowego zebrania.

Petersburska Gazeta ogłasza szczegóły o spisku na cara, będącego właśnie przedmiotem procesu przed sądem wojennym. Na pierwsze ślady spisku władze wpadły jeszcze w r. 1906, dzięki interwencji znanego kozaka z konwoju carskiego, Ratimowa, który stał załogą w Peterhofie. Z Ratimowem nawiązał stosunek niejaki Włodzimierz Naumow, syn naczelnika urzędu telegraficznego. Ratimow zaraportował natychmiast o namowach Naumowa przełożonym, którzy mu kazali dalej utrzymywać stosunki z rewolucjonistami. W ten sposób wciągnięty on został w najdrobniejsze szczegóły roboty spiskowej.

Odbyło się drugie posiedzenie petersburskiego sądu okręgowego wojennego w sprawie o spisek. Zbadano szwajcara domu, w którym mieszkał oskarżony Fedosjew, urzędnika zarządu pocztowo-telegraficznego Prokofiewa, posłanica Jelisiejewa, przez którego wysyłano korespondencje do oskarżonego Nikitiienki, otrzymywaną w jego imieniu przez Fedosjewa.

Po ukończeniu badania świadków oskarżenia, odebrano przysięgę od świadków obrony w liczbie 40. Zbadano świadków powołanych ze strony Fedosjewa, adwokatów przysięgłych Bernstama, Nowikowa, Isaczennę, Barda, Czerwińskiego, literata Miakotina, tłumacza Szymaszewa — następnie świadków ze strony Konstantego Emme-Goremykina, Pozdnikowa, wychowawcę liceum Aleksandrowskiego Anjou, kolegów oskarżonego z liceum Wilke, kolegę oskarżonego z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Badania świadka pani Zagu, powołanej ze strony Kołosowskiego, prokurator i obrona rzekli się. Następnie złożyli zeznania świadkowie ze strony oskarżonej Pigitowej, dozorkini domu, gdzie mieszkała oskarżona, Epifanow, starszy stróż domu, w którym mieszkał oskarżony Tarasow, Korniuszenkow, pani Spokojnowa. Wreszcie zbadano świadka Krawczenko, ze strony Pedkowej, świadka ze strony Cziabrowa, pom. adw. przys. Czerkiesowa, adw. przys. Bota.

Położenie w Marokku.

Czytamy w *Polit. Corr.*:

Wedle informacji z Paryża, równałoby to się niezrozumieniu intencji rządu francuskiego, gdyby wypadki w Casablance tłumaczono jako objaw zaborczej polityki Francji.

Niema bowiem naprawdę żadnych danych po temu, aby sądzić, że minister Pichon zamierza na zawsze trzymać obsadzoną Udżdę w ręku Francji, a nadto zagarnąć miasta Debdū i Suidża, a następnie przesunąć francuskie zastępy zbrojne ku granicom hiszpańskich posiadłości i wymóżyć na Marokku wynagrodzenie za straty i szkody poniesione w następstwie ostatnich wypadków.

Żadne z mocarstw nie ma tyle interesu w utrzymaniu pokoju w Marokku, co Francja. Zmuszają Republikę do tego względy zarówno ekonomiczne, jak polityczne.

Skutkiem handlowych stosunków pomiędzy portami marokańskimi a głównymi targami w Algierze, Francja większych niż którekolwiek państwo spodziewać się może korzyści z powrotu spokoju i ładu w Marokku. Ponadto, skutkiem anarchii w tym kraju traci wiele powaga Francji u świata muzułmańskiego.

Miał to wszystko na względzie traktat w Algeiras, poruszając przywrócenie normalnych stosunków w Marokku Republice francuskiej i Hiszpanii, a przedewszystkiem polecając im organizację policyi w miastach portowych. Mandat ten w zupełności uzasadnia i usprawiedliwia dzisiejsze postępowanie Francji; pomnąc też o nim, nikt nie może podejrzewać jej o żadne tendencje zaborcze.

Rząd francuski do tego stopnia lojalnie zachowuje się wobec postanowień konferencji w Algeiras, że nawet nie żąda rozszerzenia udzielonego mu mandatu, który przyjął zarówno we własnym interesie, jak gwałci cywilizacji, zagrożonej przez fanatyzm ludności marokańskiej.

Wspólnie z Hiszpanią i w ścisłym z nią porozumieniu Francja mandat swój spełni sumiennie, po za jego ramy jednak nie wykroczy.

Paryż. *Agencja Havasa* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby między Francją a Hiszpanią wynikła różnica zdań, mianowicie na tle propozycji Francji urządzenia wyprawy w głąb Marokka.

Paryż. Admirał Philibert telegrafuje, że według wiadomości z Mogador potwierdza się doniesienie o obwołaniu Muleja Hasyda sułtanem. W Marrakesz panuje obecnie spokój.

Podczas walki pod Casablancą 21 b. m. oddali Francuzi 260 strzałów armatnich, które zadały Marokańczykom wielkie straty.

Londyn. Według doniesień z Alcasar z dnia 21 b. m., wojsko sułtana pod wodzą Elmeramisa zaatakowało w poniedziałek Raj-sulego. Ten odparł Mehallę, który się też cofnął. Dnia 22 b. m. Europejczycy opuścili Fez, aby udać się na wybrzeże.

Marsylia. Przybyła tu niemiecka łódź przewozowa „Admirał” przywiozła z Tangeru 30 zbiegów hiszpańskich i francuskich.

Londyn. (*B. Reutersa*). Podczas onegdajszej potyczki w Casablance poległ 1 Francuz, a 4 odnieśli rany; z tych jeden jest kapitanem.

Tanger. (*B. Reutersa*). Słychać, że w Fezie wybuchły zaburzenia; Europejczycy opuścili miasto.

Paryż. *Ag. Havasa* donosi z Fezu, że panuje tam spokój. Wyjazd Europejczyków naznaczono na dzisiaj.

KRONIKA.

Lwów, 24 sierpnia.

— Kalendarz.

Niedziela (25 sierpnia): Ludwika kr. — Namysława. — Fotya m. Wschód słońca o godzinie 4:30 rano, zachód słońca o godzinie 6:23 po południu.

Poniedziałek (26 sierpnia): Zefiryna. — Włostyniła. — Maksyma pr. Wschód słońca o godzinie 4:32 rano, zachód słońca o godzinie 6:21 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** przybył wieczorą rano z Wiednia do Krakowa i około godziny 7 wyjechał powozem przez Podgórze do swych dóbr w Izdebniku.

— **Zgromadzenie wyborcze**, na którym prezydent miasta p. Stanisław Ciucheński, kandydat na posła do Sejmu, wypowie swą mowę programową, odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza.

— **Pielgrzymka polska do Ziemi św.** Dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w kościele Braci Mniejszych (OO. Reformatów) odprawione zostanie nabożeństwo na intencję pielgrzymów i udzielone będzie błogosławieństwo. Tego samego dnia o godz. 4 po południu w sali starego teatru zebranie pielgrzymów, rozdanie legitymacji, odznak i t. p.

W piątek, 30 b. m., o godz. 4:20 rano nastąpi odjazd nadzwyczajnym pociągami przez Wiedeń do Tryestu, gdzie 31 sierpnia zaraz po przybyciu odpłyną pielgrzymi do Ziemi św.

— **„Skala” lwowska** urządziła w niedzielę, dnia 25 b. m., wieczornicę z tańcami dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Chóry włościańskie.** Związek teatrów i chórów włościańskich zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich osób interesujących się chórmi i muzyką włościańską, z uprzejmą prośbą o nadsyłanie możliwie wyczerpujących wiadomości co do istniejących w danej miejscowości chórów (ew. orkiestry) włościańskich, oraz o podanie bliższych szczegółów o ich początkach i obecnym stanie. Osoby, przychylne tej sprawie, zechcą odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Czy w miejscowości odnośnej (nazwa i poczta) istnieje chór włościański, ew. orkiestra i od kiedy? 2) Kto jest inicjatorem, organizatorem i w których rękach spoczywa artystyczne kierownictwo tego zespołu? 3) Gdzie odbywają się próby (lekye)? 4) Jaki to chór: męski, czy mieszany i ilu liczy członków? Na ile głosów śpiewają? 5) Szczegółowy wykaz pieśni (kościelnych i świeckich), które ten chór wykonywał? 6) Czy chór odnośny występuje publicznie na wieczorach i obchodach patriotycznych miejscowych, czy tylko ogranicza się do śpiewu kościelnego (w czasie nabożeństw)? 7) Z miejscowości, w których dawniej chór istniał, pożądaną są również bliższe szczegóły, oraz podanie powodów, dlaczego obecnie nie istnieje.

Wszystkie informacje nadsyłać zechcą osoby żyjące na ręce referenta tego działu p. Dantego Baranowskiego do Związku teatrów i chórów włościańskich (Lwów, ul. Kopernika 19, II. p.).

— **Reforma organizacji weteranów wojskowych.** Z Wiednia donoszą, że w interesowanych Ministerstwach odbywają się obrady nad reformą organizacji weteranów wojskowych.

— **Zgubiono: czarny pulares**, zawierający 26 kor.

— **Znaleziono:** w ul. Zyblikiewicza złąta szpilkę do krawatki w kształcie główki lwiej, trzymającej w paszczy rubin, a ozdobionej brylantami, wstawionymi w miejsce ócz; koło teatru miejskiego złoty zegarek damski opatrzony monogramem Z; na dworcu kolejowym złoty zegarek damski pokrzyty.

Zguby te złożono w policyi, gdzie właściciele odebrać je mogą za wylegitymowaniem się.

— **Ofiara alkoholu.** Czterdziestoletni szewc z Zamarstynowa Jakób Bernstein, wracając dziś przed południem z za rogatki Żółkiewskiej, gdzie porządnie się „ululał”, upadł na chodniku i dotkliwie poranił sobie twarz.

— **Złamanie ręki.** Krawczyni Róża Rapp przechodząc wieczorą ulicą Pełtewną obok jednego z budujących się tam domów, upadła tak nieszczęśliwie na chodniku z desek, iż złamała rękę. Stacja ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na placu Halickim spadła wieczorą po południu woźnica Łukaszowi Zagórskiemu na nogi żelazna rura, wskutek czego Zagórski upadł i zwichnął rękę. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Krzyż kawalerski** orderu Franciszka Józefa, znaleziony onegdaj na Wałach Hetmańskich przed teatrem, złożono w policyi.

— **Widownia** wielkiej awantury była wieczorą ulicą Karola Ludwika. Dwaj posługacze publiczni Izrael Rohr i Dymitr Mielnik, pokłóciwszy się z sobą, rozpoczęli następnie bójkę, z której Rohr wyszedł ze znaczną raną, zadaną mu przez Mielnika w twarz, w okolicy prawego oka.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowymi.

— **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Uczeń gimnazjalny Konrad Wild bawiąc się wieczorą w mieszkaniu swych rodziców przy ul. Batorego 1. 28 nabitym rewolwerem, obcho-dził się z nim tak nieostrożnie, że rewolwer wypadł, a kula zraniła go dotkliwie w rękę. Rannego chłopca opatrzyła stacja ratunkowa.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica mleczarni Przeworskiej jadąc dziś rano szybko ulicą Unii Brzeskiej, najechał na 72-letnią żebraczkę Maryę Szałaba. Kilka lekkich ran na głowie, które odniosła Szałaba upadając na bruk, opatrzyło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Bandę cyganów**, złożoną z trzech mężczyzn, pięciu kobiet i ośmiorga dzieci, której policya nie zezwoliła na kilkudniowy pobyt we Lwowie, odstawiła wieczorą żandarmerya w stronę Kozielnik.

— **Dezertarzy.** Komenda 80 p. p. zawiadomiła wieczorą tutejszą policyę, że w ostatnich dniach zbiegli z koszar: rezerwista Maksymilian Hryczyszyn z Ponikwy, rezerwowy podoficer Grzegorz Buhaj z Suchej Woli i szeregowiec Berisz Seidenwurm ze Złoczowa.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Opata Hoffmana 1. 3 strzelił do siebie dziś o godzinie 3 w nocy w zamiarze samobójczym 17 letni Gabryel Geringer, zamieszkały przy rodzicach. Kula rewolwerowa utkwiała w płucach w pobliżu serca.

Stacja ratunkowa przewiozła desperata do szpitala powszechnego, gdzie dokonano operacji. Stan jego nie budzi poważnych obaw.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

— **Kronika policyjna.** Na kradzieży desek z budowy domu przy ul. Kadeckiej przytrzymano wieczorą woźnicę z cegielni w Siehowie, Jana Kutnego. Przynał się on do winy, podając zarazem, że skradzione deski kupił od niego właściciel realności w Siehowie, Leizor Kampf.

W ulicy Bożniczej skradziono wieczorą p. Maryi Gruberowej z torebki, trzymanej w ręce, banknot 100-koronowy.

Za kradzieży prześcieradła z sieni realności przy pl. Strzeleckim 1. 7 aresztowała policya żebraczkę Maryę Przyłipową.

Na placu Krakowskim skradziono z kieszeni p. Maryi Kornickiej czarny pulares, zawierający 26 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Czabański, rewident galic. Kasy oszczędności, w 41 roku życia;

w Krakowie, Józefa z Suchowieckich Sandozowa, b. właścicielka dóbr ziemskich; Bolesław Roman Chwastowski, budowniczy, weteran z r. 1863;

w Halle, w Saksonii, znakomity psychiatra dr. Juliusz Edward Hitzig, profesor tamtejszego Uniwersytetu.

— **Z Krakowa** donoszą: Od pół roku ciągnąca się sprawa Witolda Jurgielewicza, trzymanego w więzieniu sądu karnego w Krakowie, nareszcie doczekała się zakończenia. Jak wiadomo, Jurgielewicz, po wyroku uwalniającym w Nowym Sączu za napad na kantor p. Modlińskiego w Zakopanem, został w Krakowie w kwietniu uwięziony, a to na życzenie władz rosyjskich, które żądały wydania, oskarżając go o współudział w zabiciu Dymitra Iwanowa, naczelnika drogi wiedeńsko-warszawskiej. Wskutek jednak sprzeciwu obrońcy obwinionego, adw. dr. Lewickiego, sąd krakowski odmówił wydania Jurgielewicza Rossyi, a opinie tę zatwierdziło Ministerstwo sprawiedliwości, o czem telegraficznie zawiadomiło onegdaj sąd karny w Krakowie.

Wobec tego przedwczoraj rano o g. 10 Jurgielewicz został wypuszczony z więzienia i oddany do policyi.

Jak się dowiadują dzienniki krakowskie, policya po zakatowaniu formalności urzędowych, zostawi Jurgielewicza na wolności, polecając

mu tylko natychmiastowe opuszczenie granic Państwa w dowolnie przez siebie obranym kierunku.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce, w hotelu Polskim, Stanisław Zachara. Znalaziono przy nim legitymację, opiewającą na jego nazwisko, wystawioną przez główny Urząd cłowy na dworcu kolejowym we Lwowie, gdzie miał być praktykantem. Powód samobójstwa nieznan.

— **Ospa w Wiedniu.** Dolno-austriackie Namiestnictwo wydało rozległe zarządzenia celem zwalczania epidemii ospy.

— **Aresztowanie fałszerza monet.** W Wiedniu aresztowano wczoraj fałszerza pieniędzy, sklepikarza Dohnala, który zasypywał Wiedeń i okolice fałszywymi pieniędzmi srebrnymi; miał sporządzić ich ogółem na kwotę 60.000 koron.

— **Zamach morderczy w Izbie sądowej.** Z Czerniowca donoszą: Wczoraj skazany tu został urzędnik, Holiński, za uwięzienie służącej, na jednodniowy areszt. Podczas rozprawy zapewniał on, że jest niewinny i oświadczył, że jest ofiarą swego wroga, świadka Padury. Po ogłoszeniu wyroku zawołał: „To jest zbrodnia, jestem niewinny, Bóg moim świadkiem” — i zgłosił zażalenie nieważności. W drzwiach stał Padura i drwił sobie z Holińskiego. Rozgoryczony tem, pchnął go Holiński sztyltem, ukrytym w łasec. Padura upadł, ciężko ranny. Lekarze oświadczyli, że stan jego beznadziejny. Holińskiego zaraz uwięziono.

— **Zesłania.** Onegdaj zesłano z Warszawy na cały czas trwania stanu wojennego 150 osób, w czem połowę Żydów, do więzienia w Moskwie, z kąd będą zesłani do różnych gubernij w głąbi Rosyi.

— **Wielka kradzież kosztowności.** Onegdaj do jednego z jubilerów warszawskich nadeszła wiadomość o znacznej kradzieży, dokonanej u hr. Kwileckiego w Stawiszynie, w gubernii lubelskiej. Między innymi klejnotami skradziono dwa rzędy pereł, wartości 60.000 rubli, oraz gwiazdy brylantowe, bransolety, brosze i t. p. kosztowności wartości przeszło 30.000 rubli.

— **Zabójstwo redaktora „Gazety Polskiej.”** Z Warszawy donoszą, że tamtejszy sąd wojenno-okręgowy przystąpi dziś do rozpatrywania sprawy o zabójstwo ś. p. Jana Gadowskiego, redaktora *Gazety Polskiej*.

— **Zapowiedź lokautu.** Z Łodzi donoszą: W fabryce Wulfsona robotnicy domagają się gwałtownego podwyższenia płacy i nie chcą odstąpić od swych żądań. Zarząd zagroził zamknięciem fabryki Wulfsona, należące do związku fabryk branży wełnianej. Ogłoszony zostanie wskutek tego lokaut 22 firm, zatrudniających kilkanaście tysięcy ludzi.

— **Zamek Mendoga w Nowogródku.** Pociągająca wieść przynosi ostatni numer *Dziennika Wileńskiego*. Cenna pamiątka dziejowa, zamek Mendoga w Nowogródku, zachowany zostanie od ostatecznej zagłady. A był już wielki czas po temu, bo w listopadzie r. z. runęła jedna ściana, a stojąca jeszcze baszta grozi niechybnym upadkiem. Sprawę ocalenia ruin zajęło się warszawskie Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości, które otrzymało na to pozwolenie nowogrodzkiego zarządu miejskiego, zatwierdzone przez gubernatora miejscowego. Po obejrzeniu zwaliska postanowiono zabezpieczyć pozostałe szczytaki od ruiny, podmurować basztę, odtworzyć ścianę, która runęła w r. z. i otoczyć całość ogrodzeniem z drutu. Kosztorys tych niezbędnych wydatków jest bardzo skromny, wynosi bowiem zaledwie 4100 rubli. Część potrzebnych pieniędzy jest już zebrana, resztę pokryją niewątpliwie z łaskawością ziemianie miejscowi. W ubiegły czwartek poświęcono kamień węgielny rozpoczętych robót w obecności delegata Towarzystwa opieki nad zabytkami, prof. Tadeusza Korzona. Prowadzenia robót podjął się inżynier Ludwik Strokowski.

Kronika prowincjonalna.

§ Pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański obchodził dnia 20 b. m. w Makowie ks. Adolf Brandt.

§ Z Lubienia wielkiego piszą nam: W sali balowej Zakładu zdrojowego w Lubieniu wielkim odbył się we czwartek wspaniały reünion, na który prócz miejscowych kuracjuszy przybyło również bardzo wiele osób ze Lwowa. Ochoce tany, które prowadził p. Antonowicz ze Lwowa, przeciągnęły się niemal do godziny 6 zrana, tak, iż goście lwowscy wprost z sali balowej udali się na dworzec kolejowy.

W najbliższy czwartek odbędzie się tu znów wieczorek z tańcami, na który — jak się dowiadujemy — wybiera się ze Lwowa drużyna wesołych fikalskich, którzy z pewnością nie dozwolą płeć pięknej „sadzić pietruszki”.

W samym Zakładzie rojno jeszcze i gwaro, mimo, iż już nastał trzeci sezon. Jeżeli tylko pogoda sprzyjać będzie, sezon ten przeciągnie się niezawodnie po za 1 października.

§ W Truskawcu bawiło do 16 b. m. ogółem osób 3.089.

§ Fatalny skok z pociągu. Ze Stanisławowa donoszą: W nocy z czwartku na piątek z pociągu nr. 323, idącego ze Lwowa, wyskoczył agent handlowy Julian Budzianowski tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła wozu, które urwały mu obie nogi. Pociąg natychmiast wstrzymano, a Budzianowskiego, broczącego we krwi, przewieziono do szpitala, gdzie ordynujący lekarze dokonali amputacji obu nóg.

§ Rozbójniczy napad. Z Jarosławia donoszą, że w Wysocku w ubiegły poniedziałek na hrabianki Wandę i Katarzynę Zamoyskie, które wyszły na przechadzkę gościńcem, napadł opryszek i obrabował je z klejnotów i pieniędzy. Żandarmerya zaraz nazajutrz przychwyciła zuchwałego rabusia, którym jest 22-letni parobek Hawryło Hrebeniuk ze wsi Surochów. Odstawiono go do sądu krajowego w Przemyślu.

§ Bezechelność złodziei. Z Truskawca donoszą do tutejszych dzienników: Onegdaj przybył do Truskawca ks. Braganza, właściciel terenów naftowych w Borysławiu. — Z okazji tej zapowiedziany był w restauracji zakładowej p. Kolońskiego obiad dla księcia i dwunastu osób z jego otoczenia. Równocześnie zjawili się w tej restauracji trzech młodych ludzi, którzy zażądali także podania sobie podług karty rozporządzałnych dań, pakunki zaś swe oddali płatniczemu w przechowanie. Były to mianowicie trzy worki, brzęcząca monetą napełnione, które składający po spożyciu otrzymanych potraw i wyrównaniu rachunku odebrali, oddalając się w niewiadomym kierunku. Nikt się o nich nie troszczył, ani o nie nie posadzał, zwłaszcza, że zarówno goście, jak i personal służbowy interesowali się więcej osobą księcia i towarzyszących mu przybyszów z dalekiej krainy. Pokazało się wszakże w dalszym ciągu, iż panowie, którzy worki z pieniędzmi z najzimniejszą krwią oddali byli kelnerowi w tymczasowy depozyt, należeli do rzędu przebiegłych złodziei, którzy po okradzeniu jednej z kas w Borysławiu, podążyli w ślad za księciem portugalskim do Truskawca, by się tu pokrzepić na siłach i podzielić zdobyczą. Ptaszków tych, znanych z opisu, tropi obecnie żandarmerya, lecz czy ich schwytają, pokaże się dopiero w drugiej części. Wysokość zeskamotowanej sumy pieniężnej nie da się jeszcze dokładnie oznaczyć, w każdym razie dosięgnie kilku tysięcy koron..

Kronika zagraniczna.

* Kongres pokoju obradować będzie w czasie od 9 do 14 września b. r. w Monachium.

* Wypadek cesarzowej niemieckiej. Z Berlina donoszą: Podczas gry w tenisa w Wilhelmshöhe cesarzowa upadła i zwichnęła nogę.

* Napad na kasę kolejową. Z Kijowa telegrafują: Na stację kolejową Mironówkę pod Kijowem napadło onegdaj 12 uzbrojonych i zamaskowanych ludzi, celem ograbienia kasy. Napastnicy popsuli aparaty telegraficzne i rozpoczęli strzelanie, podczas której rannono 2 podróżnych. Kasy otworzyli napastnicy nie zdołali i zbiegli, ostrzeliwani przez żandarmów. Naczelnik stacji aresztował jednego podejrzanego o udział w napadzie.

* Tragiczny wypadek. Z Kostromy donoszą do pism petersburskich o następującym tragicznym wypadku: Onegdaj około godziny 10 wieczorem strażnik Tichon Aleksandrow stał na warcie koło więzienia gubernialnego. Padał deszcz i było pochmurno. Strażnik w ciemności posłyszał czyjś kroki i zawołał „kto idzie?”, ale odpowiedzi nie było. Strażnik strzelił. Rozległ się słaby okrzyk. Na wystrzał zbiegła się zwierzchność więzienna i przy świetle latarni na ścieżce koło więzienia ujrano leżącą w kałuży krwi kobietę i małą dziewczynkę. Była to żona Aleksandrowa. Kula przeszła przez głowę dziecka i trafiła kobietę w brzuch.

* Rabunkowy napad na klasztor. We wsi Dubowka, koło Carycyna, zamaskowani rabusie napadli onegdaj w nocy — jak donoszą z Petersburga — na klasztor zakonnic. Mniszki wszczęły ogromny krzyk, alarmując sąsiadów. Kiedy ci nadbiegli z pomocą, bandyci zbiegli. Rząd zarządził ustawienie koło wszystkich klasztorów w państwie straży wojskowych.

* Cholera w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Komisya dla sprawy walki z cholerą donosi: W Astrachaniu wydarzyło się ogółem 80 wypadków, z nich 32 z wynikiem śmiertelnym. W Samarze dnia 19 b. m. zachorowało 6 osób, zmarły 4; ogółem od początku epidemii zachorowało 174 osób, z nich 63 z wynikiem śmiertelnym. W Stawropolu stwierdzono 2 wypadki cholery. We wsi Malekowskie, pow. stawropolskiego, od dnia 8 do 19 b. m. było 13 wypadków cholery, 10 osób zmarło. W powiecie korsuńskim zmarł z oznakami cholery podróżny, który przybył z Samary. We wsi Bykowie lekarz uznał za chorych choleerycznych 3 ludzi, przybyłych z Samary. W osadzie Dubowce zmarł z oznakami cholery robotnik z promów woltańskich.

* Fortyfikacje weneckie. W budowie fortów koło Wenecyi ukończono ważny dział. Stare bastiony na Lido zostały zniszczone, a miejsce ich zajęły forty, zbudowane wedle nowoczesnych wymogów i zaopatrzone w działa najcięższego kalibru. Przedwczoraj rozpoczęto próbną strzelanie z tych dział w obecności generała Ponza di San Martino.

* Człowiek z zwierzę. W Sztutgarcie toczył się w bieżącym tygodniu proces przeciw nadwornemu kapelmistrzowi Steindelowi o znęcanie się nad swymi dziećmi. Człowiek ten chciał 3 swych synów w wieku od 14 do 17 lat zrobić sławnymi muzykantami, a przy nauce bił ich w nielitościwy sposób, a najmłodszego syna sadzał na rozpalony piec. Sąd skazał nieudolnego ojca na 7 miesięcy więzienia i odrzucił jego prośbę o wypuszczenie go na wolną stopę.

Dziennikarstwo w Ameryce.

American Academy of Political and Social Science ogłasza w rocznikach swych interesującą pracę o dziennikarstwie w Ameryce.

Z rozprawy tej dowiadujemy się zajmujących szczegółów o dziennikarstwie amerykańskim wogóle, o jego rozwoju, znaczeniu i urzędziach.

W Stanach Zjednoczonych istnieje około 25.000 wydawnictw peryodycznych, z których codziennie ukazuje się 2000. Kapitał umieszczony w wydawnictwach tych jest olbrzymi: budżet roczny wydatków wielkiego dziennika przewyższa niejednokrotnie milion dolarów, budżet dzienny niektórych dzienników wynosi 10.000 dolarów, czyli 4 miliony dolarów rocznie, a są i pisma takie, których wydatki dochodzą do 6 milionów.

Wedle ostatnich statystycznych danych, dziennikarstwem zajmuje się 110.000 osób, a około miliona ludzi utrzymuje się bezpośrednio lub pośrednio z przemysłu, związanego z wydawnictwami peryodycznymi.

Dochody wydawców obliczyć można na 175 milionów, z których 95 milionów przypada na ogłoszenia i 80 milionów na sprzedaż pojedynczych numerów. Rubryka ogłoszeń jest, jak wogóle wszędzie, ważniejsza od rubryki prenumeraty i sprzedaży numerów, co łatwo zrozumiałem jest wobec niezmiernie niskiej ceny (jeden cent) pojedynczych numerów gazet.

W ciągu roku wychodzi w Ameryce 8 miliardów numerów, czyli na każdego obywatela przypada 100 egzemplarzy rocznie, innemi słowy, każdy trzeci mieszkaniec Stanów Zjednoczonych kupuje gazetę.

Urządzenia wydawnictw nie o wiele się różnią od europejskich. Dzienniki amerykańskie przeważnie są składane za pomocą maszyn; drukarnia dużej gazety zatrudnia od 30 do 70 takich maszyn.

Skład redakcyjny jest podobny do naszego, istnieje tylko większy podział pracy kierowników działów.

Stowarzyszenie „Associated Press” jest największym biurem korespondencyjnym na kuli ziemskiej, należąc do niego wszystkie bez wyjątku dzienniki Stanów Zjednoczonych. Stowarzyszenie to otrzymuje wszelkie wiadomości nadsyłane przez pisma, rozdziela je i odsyła członkom, nadto posiada własne korespondencyjne kosztowne 2 milionów dolarów rocznie.

„Associated Press” nie udziela dywidendy, czysty zysk obraca stale na udoskonalenie i rozszerzenie działu korespondencyjnego. Dzienniki wielkich miast płacą Stowarzyszeniu 125—200 dolarów tygodniowo, w zamian otrzymują 5.000 słów dziennie, przesyłanych telegraficznie.

Z inicjatywy jednego ze znanych amerykańskich wydawców, Pulitzera, powstał przy Uniwersytecie nowojorskim, kosztowny dwóch milionów dolarów, fakultet dla dziennikarzy, którzy nader licznych ma słuchaczy. Rezultaty tam osiągnęte są jednak bardzo problematyczne, na dowód czego przytacza p. Ochs w artykule swoim fakt następujący:

„Pewien duży dziennik jednocześnie zaangażował siedmiu redaktorów z wykształceniem uniwersyteckim. Byli to ludzie o gruntownej wiedzy i sumienni współpracownicy, ale skutkiem braku wprawy i tak zw. sprytu dziennikarskiego, okazali się zupełnie nieodpowiedni do powierzonych im pracy i musiano ich zamienić innymi, którzy Uniwersytetu nie ukończyli, a natomiast posiadali to, czego pierwszym było brak, t. j. łatwość orientowania się w sytuacji i rutynę dziennikarską”.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz trzydziesty drugi, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty trzeci, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W poniedziałek, „Boccaccio”, operetka w 3 aktach Fr. Soupe'ego.

We wtorek, po raz trzydziesty czwarty, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

We środę, „Lalka”, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana z panią Miłowską.

We czwartek, po raz trzydziesty piąty, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W piątek, „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W sobotę, po raz trzydziesty szósty, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty siódmy, „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W nauce „Książętko”, opera komiczna w 3 aktach Lecoque'a.

Drobiazgi Mickiewiczowskie.

I.

Kartka z autografu „Konrada Wallenroda”. W rękopisie Biblioteki Z. N. I. Ossolińskich we Lwowie p. l. inw. 3370 znajduje się na k. 8—8' urywek autografu „Konrada Wallenroda”, dotąd nieznan, który ofiarował Bibliotece w 1898 r. ks. Kulaszyński z Rohatyna.

Z rękopisów „Konrada Wallenroda” znano dotąd jedynie dwa fragmenty, ogłoszone wraz z komentarzem i z podobiznami w „Pamiętniku Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza” pod redakcją Romana Pilata.

Pierwszy z nich przechowany w wymienionym rękopisie Biblioteki Z. N. I. Ossolińskich (p. l. inw. 3370, k. 6—6'), z początku powieści Wajdeloty (IV., 315—375), jest prawdopodobnie autografem pierwszej redakcji. Świadczy o tem dość liczne, oprócz przekreśleń, poprawki, błędy wynikłe z nieuwagi, j. n. p. niedokończone wyrazy, brak interpunkcji, pospieszne pismo, wreszcie różnice, jakie zachodzą między tekstem rękopisu a drukowanymi wydaniem¹⁾.

W drugim fragmencie (IV., 711—721 i 741—752), będącym wówczas własnością p. Ludwika Jenikego w Warszawie, tekst autografu nie różni się wprawdzie od tekstu pierwszego wydania, ale zawiera dość liczne przekreślenia, które zdają się wskazywać, że autograf nie jest późniejszą kopią, lecz raczej pierwszym lub przynajmniej jednym z najwcześniejszych konceptów²⁾.

Obydwa te fragmenty uwzględnił prof. dr. Władysław Nehring w swoim krytycznym wydaniu „Konrada Wallenroda”³⁾.

Kartka z autografu „Konrada Wallenroda”, o której obecnie podaje wiadomość, jest zatem trzecim, znanym dziś, urywkiem poematu a zawiera z ustępu IV. (Uczta) wiersze 363—421.

Jak już wyżej zaznaczyłem, posiadamy z ustępu IV. autograf wierszy 315—375; mamy zatem obecnie wiersze 363—375 w dwóch autografach. Jeśli weźmiemy pod uwagę stosunek tekstowy wierszy, wspólnych tym dwom autografom, dojdziemy do wniosku, że fragment, o którym mowa, jest późniejszym od urwku, dawniej już znanego, a zawierającego wiersze (IV.) 315—375. Urywek niniejszy jest tedy odpisem, dokonany z brulionu, własną ręką poety.

Nieznaną dotąd fragment przedstawia się zewnętrznie jako kartka papieru żółtkłego (20 1/2 × 16 cm.), niegdyś złożonego we czworo. Znak wodnego nie posiada. Brzeg lewy jest nierówny a to z tej przyczyny, że kartkę odcięto nożycami od drugiej karty rękopisu. Mimo starannego odcięcia tej drugiej karty, zostało kilka liter (*szy i ta*), które widocznie nie zmieściły się na niej i dlatego wpisano je na niniejszą kartę.

Ponieważ z autografów „Konrada Wallenroda” zostały tylko dwa wymienione fragmenty a dalej, że i ten urywek zawiera drobne różnice od tekstu przyjętego do wydań drukowanych, przytaczam go wiernie i w całej rozciągłości. W kłamałach krągłych umieściłem wyrazy przekreślone, w kwadratach nadpisane nad przekreślonymi; interpunkcję uzupełniłem.

(K. 8) I o swojej młodości, wszystko co Wal-
[ter powiadał,
Łowi uchem dziewczica, myślą łakomą połyka;
Wszystko umie na pamięć, nieraz i we śnie
[powtarza.
Walter mówił, jak wielkie zamki i miasta za
[Niemnem,

¹⁾ Mazanowski Mikołaj, Urywek z autografu „Konrada Wallenroda” Pamiętnik Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza. R. IV. we Lwowie 1890 s. 212—215.

²⁾ Méyet Leopold, Dwa autografy. Pamiętnik i t. d. R. III. we Lwowie 1889 s. 270—271.

³⁾ Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza. T. III. we Lwowie 1893 s. 99—202.

Takie bogate ubiory, iakie wspania(y) e zabawy, iak ¹⁾ na gonitwach waleczni, kopie kruszą ry-

A dziewice s kruzganków patrzą i wieńce przy-

Walter mówił o wielkim bogu, co włada za

I o niepokalanej syna bożego rodzicy,

Ten obrazek młodzieńcze nosił pobożnie na pier-

Dziś Litwinie darował, gdy ią do wiary na-

Gdy pacierze z nią mówił. Chciał wszystkiego

Co sam umiał, niestety, on ią i tego nauczył,

Czego dotąd nie umiał, on nauczył ją kochać.

I sam uczył się wiele, z iakiem rozkosznem

Słyszał z ust iey litewskie już zapomniane wy-

Skażym wskrzeszonym wyrazem budzi się no-

Iako iskra s popiołów; były to słodkie (wyrazy)

Pokrewieństwa, przyjaźni, słodkiej przyjaźni i

Słodszy wyraz nad wszystko, (miłości)(kochanka)

Niemasz ³⁾ równego na ziemi ⁴⁾ oprócz wyrazu —

Skądże, myślał Kleystut, nagle w mej córce

Gdzie iey dawna wesołość, gdzie iey dziecinne

W święto wszystkie dziewice idą zabawiać się

Ona siedzi samotna, albo z Walterem rozma-

W dzień powszedni dziewice trudnią się igłą

Iey z rąk igła wypada, nici ⁵⁾ płatają się w kro-

Sama nie widzi co robi; wszyscy mi to po-

(Po) Wczora postrzegłem, że róży kwiatek wy-

A listeczki czerwonym umalowała jedwabiem.

(K. 8') Iakże mogłaby widzieć, kiedy iey oczy

Tylko oczu Waltera, rozmów Waltera szukała.

Ile razy zapytam, gdzie ona poszła? w dolinę;

Skąd powraca, z doliny, coż w tej dolinie,

Ogród dla niej zasadził, iest że ten ogród

Niżli me zady zamkowe (pyszne Kleystut miał

Pełne iabłek i gruszek, dziewic kowieńskich

Nie ogródek to wabi, zimną widziałam iey okna,

Cała szyba tych okien, co obrócone do Niemna

Czysta iakby śród maia, lód nie zaciemnił kry-

Walter chodzą tamtędy, pewnie siedziała u okna

I gorącym westchnieniem lody na szybach sto-

Ia myślałem, że on ią czytać i pisać nauczy,

Słyszając, że wszyscy Xiążęta, dzieci swe uczyć

Chłopiec dobry, waleczny, jak Xiądz w pismach

Mamże go z domu wypędzić? On tak potrzebny

Hufce najlepiej szykuje (broń piorunową urzą-

Broń piorunową urządza, ieden mi staie za

Podż Walterze, bądź życiem moim i bij się

Walter pojął Aldonę. — Niemcy, my pewnie

Że tu koniec powieści, w waszych miłosnych

Gdy się rycerze pożenią, kończy trubadur pio-

Tylko dodać, że żyli długo i byli szczęśliwi.

Walter kochał swą żonę, ale miał duszę szla-

Szczęścia w domu nie znalazł, bo go nie było

Ledwie śniegi ponikły, pierwszy zanócił sko-

Innym kraiom skowronek miłość i rozkosz

Biednej Litwie co roku, wróży pożary i rzemie

II.

Sztambuch Aleksandryny z Wołowskich Faucher.

P. Feliks Jasieński w Krakowie posiada w swych bogatych zbiorach sztambuch Aleksandryny Wołowskiej ⁶⁾, który otrzymał

od niej samej, jak świadczy własnoręczna jej dedykacja (s. 2): *A mon cher fils Feliks Jasieński. A. Faucher.*

Sztambuch (21 1/3 x 14 1/2 cm.), pięknie oprawny (z wyciskami: *A. W.*), liczący 100 stron (wiele niezapisanych), mieści autografy w języku francuskim i polskim, prócz nut i rysunków.

Wycięż je, idąc porządkiem stron i uwzględniając tylko rzeczy ważniejsze.

1. Mazur dédié à Mlle Alexandrine Wołowska par F. Chopin. Paris 24. 6. 1832 (s. 35) ¹⁾.

2. Adama Mickiewicza wiersz p. t.: „Do H** Wezwanie do Neapolu“, wpisany własnoręczna do sztambuchu (s. 46) w Paryżu 1834 r.

Przeróbkę pieśni Goethego „*Kennst du das Land*“, napisał Mickiewicz — jak wiadomo — do Henryki Ankiewiczówny, za pobytu w Neapolu w ostatnich dniach maja lub w pierwszych czerwca 1830 r. „Wezwanie do Neapolu“ pojawiło się po raz pierwszy w wydaniu paryskim pism poety z 1838 r. ²⁾.

W pośmiertnych papierach po Mickiewiczu znalazł się pierwszy autograf tego wiersza. Ma on wszelkie cechy pierwszego i to szybkiego rzutu pióra. Znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum narodowego w Krakowie. Ogłosił go w zestawieniu z tekstem wydania paryskiego z r. 1844 Władysław Bełza ³⁾.

Sztambuch A. Wołowskiej przechował nam drugi autograf, dotąd nieznan, tego wiersza. Ponieważ spotykamy w nim kilka różnic od przyjętego do wydań tekstu ⁴⁾, przeto podaje go tu w całości, uzupełniając nieco interpunkcję, oraz umieszczając w krągłych nawiasach, przekreślenia poety.

Mignon (z Getego).

Znasz-li ten kraj,
Gdzie cytryna dojrzewa,
Pomarańcz blask (majów)
Majowe złoci drzewa,
Gdzie wieńcem bluszcz
Pomniki dawne stroi,
Gdzie buja laur
I cyprys cicho stoi,
Znasz-li ten kraj? ach, tam, o moja miła!
Tam byłby raj, gdybyś ty ze mną była!
Znasz-li ten gmach, (gdzie pysznych stoi podwoi)
Gdzie pysznych sto podwoi,
Gdzie kolumn rząd
I tłum posągów stoi?
A wszystkie mnie
Witają twarzą białą:
Pielgrzymie nasz,
Ach, co się stobą stało?
Znasz-li ten kraj? — ach, tam, o moja miła!
Tam byłby (mi) raj, gdybyś ty ze mną była.

Znaszli ten brzeg,
Gdzie po skalistych górach
Strudzony muł
Swej drogi szuka w chmurach,
Gdzie z wierzchu skał
W kaskadach grzmia potoki,
A w głębi jam
Płomieniem wrą opoki,
Znaszli ten kraj? ett. ett.

Paryż — 1834.

Adam Mickiewicz.

3. Henriette Ankiewiczówna. Ems, 5 Septembr. 1834 (franc., s. 74).

4. Marcell L(empicka). Ems, 7 Sept. 1834 (franc., z litografią kolorowaną opactwa Arnstein koło Ems s. 76).

5. „Ptaki z muzyką“ Józefa Nowakowskiego, ofiarowane pannie Alex. Wołowskiej. Paryż, dnia 7 maja 1833 (s. 78—80).

6. „Sen wygnańca“. Pannie Alex. Wołowskiej poświęca na pamiątkę tę pracę swoją Konstanty Gaszyński. Paryż, d. 28 stycznia 1833 r. (drukowany s. 85—90).

7. Wiersz Konstantego Tyrowskiego. Burdegalle 15. 6. 1833 (s. 92).

8. K(lementyna) T(ańska) H(ofmanowa). Paryż, d. 7 maja 1833 (zdanie, s. 94).

9. Wierszyk J. U. Niemcewicza do A. Wołowskiej:

Gdym trzymał na rękę sześćmiesięczną dziewczynkę, dziwnie już piękną, te rymy przysły mi na myśl:

Zeszy już starzec, gdy na rękę trzyma
Dziewczkę, ledwie sześćmiesięczną,
Już się śmiejącą, z piękniemi oczyma,

¹⁾ Niedrukowany; A. Wołowska była uczennicą Chopina.

²⁾ Dzieła Adama Mickiewicza. Wydanie Towarzystwa literackiego imienia A. M. T. II. We Lwowie 1900. Uwagi wydawcy (Wilhelma Bruchnalskiego) s. 539.

³⁾ Wezwanie do Neapolu. (Autograf Mickiewicza). Pamiętnik Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza. R. III. we Lwowie 1889, s. 170—172.

⁴⁾ Por. tekst i odmianę tekstu w dopiero przywiedzionym wydaniu Dzieł Mickiewicza s. 189-190 i 390.

Świeżą i ładną i wdzięczną,
Matka, widząc, z słodką chluba,
W objęciu starca dziecięcą swą lubą,
Zawoła: Gdy się w ten obraz wpatruję,
Zda mi się, że noc jutrenkę piastuję.

J(ulian) U(rsyn) N(iemcewicz).

5 września 1833 w Montmorency.

Oto przegląd głównej treści sztambuchu Aleksandryny Wołowskiej. Nadmieniam przy tej sposobności, że w posiadaniu p. F. Jasieńskiego znajduje się także wydanie poezyi Mickiewicza (Paryż 1838), ofiarowane przez poetę matce Aleksandryny, Tekli Wołowskiej, jak świadczy własnoręczna dedykacja: Tekli Wołowskiej. A. Mickiewicz. 1839. Jun. 7.

Dr. Ludwik Bernacki.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w Ischlu Najd. Arcyksięcia Józefa na posłuchaniu.

— *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez galicyjski Sejm ustawę, zezwalającą gminie w Buczaczu na pobór opłat policyjnych na rzecz miejscowego funduszu ubogich.

— Rząd wirtemberski wydał członka socjalistycznego kongresu, Quelcha (z Anglii), który onegdaj użył słów „mordercy“, „złodzieje“ pod adresem mocarstw, zastąpionych na konferencji haskiej. Quelch wczoraj wyjechał ze Stuttgartu.

— Ze Stuttgartu donoszą: Na kongresie socjalistycznym podczas dyskusji o emigracji i imigracji przyszło do bardzo hałaśliwych scen. Gdy postawiono wniosek zamknięcia debaty, delegaci angielscy poczęli protestować przeciw temu wnioskowi i przeciw sposobowi prowadzenia obrad. Przewodniczący apelował do nich, aby poczęli się socjalistami i odpowiednio do tego postępować; nie pozwolili on terroryzować się przez członków kongresu. Po kilku minutach, gdy uspokoiło się przemawiał Ellenbogen.

Angielscy delegaci na międzynarodowy kongres socjalistów urządzili wydalonemu Quelchowi owację. Rebel określił wydalenie to, jako dowód reakcyjnych stosunków w Niemczech. Prezydent Singer poddał wydalenie Quelcha surowej krytyce. Socjalni demokraci oświadczają się — mówił — tylko za takimi stosunkami politycznymi, które zapewniają swobodę słowa. Po oświadczeniu Quelcha, złożonem wówczas po upomnieniu przewodniczącego, wydalenie to było niepotrzebne. Międzynarodowe biuro wniosło też protest przeciw temu zarządzeniu.

Kongres obradował następnie nad stosunkiem partii do gwarectw. Beer (z Austrii) wniosł rezolucję, uznającą za równe zadania partii i gwarectw w walce emancypacyjnej proletaryatu. Gwarectwa muszą być przejęte duchem socjalistycznym. Partya obowiązana jest popierać gwarectwa w ich usiłowaniach, mianowicie, celem podniesienia i polepszenia socjalnego położenia robotników.

— Firma Armstrong w New Castle zaprzecza wiadomości, jakoby rząd rosyjski zamówił u niej materyały do budowy okrętów wojennych, za sumę 7 milionów funtów szterlingów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 sierpnia. Prognoza na 25 sierpnia. Zachmurzenie zwiększa się, słabe wiatry, miernie ciepło, z początku jeszcze pięknie, później pochmurno.

Zjazd bar. Achrenthala z min. Tittonim.

Rzym, 24 sierpnia. Cała prasa zajmuje się żywo zjazdem Ministrów na Semmeringu i przypisuje mu doniosłe znaczenie. *Tribuna* zauważa, że stosunki między Włochami a Austro-Węgrami weszły obecnie w stadyum, oparte na trwałem, wzajemnem zaufaniu.

Semmering, 24 sierpnia. Min. Tittoni przyjął przed południem reprezentanta c. k. Biura korespondencyjnego i dał wobec niego wyraz nadzwyczajnemu zadowoleniu z powodu stanowiska, jakie zajęła prasa austriacka i węgierska bez różnicy stronnictw wobec usiłowań jego i bar. Achrenthala, aby stosunki między Austro-Węgrami a Włochami ukształtować w sposób pełen zaufania i nawskróś serdeczny.

P. Tittoni wyraził także najserdeczniejszą wdzięczność za ciepłe przyjęcie, które go spotkało nie tylko ze strony kół oficjalnych, ale także wszędzie ze strony ludności. Podobne podziękowanie wyraził p. Tittoni wobec przybyłych korporatywnie przedstawicieli prasy wiedeńskiej, oraz austro-węgierskiej i prosił ich, aby o ile możności trwali nadal w popieraniu usiłowań, zmierzających do utrzymania pełnego zaufania stosunku między obu państwami.

Semmering, 24 sierpnia. O godzinie 11 przed południem odwiedził bar. Aehrenthal Tittoniego. O godzinie 12 udali się obaj Ministrowie na obiad w zamkniętem kółku w willi „Hellemer“.

Semmering, 24 sierpnia. O obecnem spotkaniu min. Tittoniego i bar. Aehrenthala wydano następujący urzędowy komunikat: Wczorajsza rozmowa między min. Tittonim a bar. Aehrenthalem ujawniła potwierdzenie programu ułożonego zgodnie w Desio. W przyjęciu przez rząd włoski programu reformy sądownictwa w Macedonii przedłożonego w Konstantynopolu przez Austro-Węgry i Rosyję, w porozumieniu z tem państwem, leży świeży dowód zupełnej identyczności zapatrywań Austro-Węgier i Włoch na sprawy bałkańskie.

Londyn, 24 sierpnia. Izba gmin ukończyła na wczorajszym posiedzeniu właściwe prace ustawodawcze bieżącej sesji. Na przyszły tydzień zajmie się Izba poprawkami, uczynionemi przez Izbę lordów w rozmaitych przedłożeniach. W ciągu obecnej sesji załatwiono 40 z górą przedłożeń. Dokładnego terminu odroczenia Izby jeszcze nie oznaczono.

Sprawa marokańska.

Londyn, 24 sierpnia. Do *Tribuny* donoszą z Tangeru, że wszystkie wojska obozujące pod Tangerem wysłano do Alcasar na pomoc Elmeramisowi. Do dzienników donoszą z Mazagan d. 23 b. m., że szczerp Dukala popiera Muleja Hasyda.

Oran, 24 sierpnia. Przewozowy parowiec „Nive“ odpłynął z oddziałem trenu i 25 telegrafistami do Casablanc. Basza Casablanki przewieziony będzie do Tangeru.

Casablanka, 24 sierpnia. (*Ag. Havasa*). Oddział wojsk gen. Droude wyruszył onegdaj na rekonesans. W drodze napadła nań konnica nieprzyjacielska i zasypała strzałami, musiała się jednak cofnąć skutkiem ognia artylerji francuskiej. Po stronie francuskiej odnieśli rany kapitan i 6 żołnierzy. Oddział urządziwszy pościg, cofnął się następnie do obozu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Dwunastu uzbrojonych w rewolwery zbrojów napadło na dom młynarzów Chuchmuskich przy szosie z Ożarowa do Zawichostu i zmusiło groźbą zabicia do oddania gotówki 300 rubli i srebrnego krzyża. Wexle bandyci porzucili.

Łódź, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Na powracających z banku Markusa Kohna, właściciela fabryki, oraz inkasenta Goldbluma napadło na rogu ul. Polesnej i Łukowej kilku bandytów i grożąc rewolwerami, zabrało inkasentowi torbę wraz z zawartą w niej gotówką 3.150 rubli, poczem oddaliło się, wystrzelwszy kilka razy w powietrze. Na odgłos strzałów przybył patrol kozaków i urządził pościg, lecz bez skutku.

Onegdaj po południu na rogu ulicy Warszawskiej rozległy się strzały z brownin-gów. Jak się okazało, zraniony został pewien przechodzień, zabity żołnierz 61 włodzimierskiego pułku piechoty, dwaj zaś żołnierze ciężko ranni.

Na wezwanie dyrektora elektrycznej kolei podjazdowej Łódź-Zgierz-Pabianice oświadczyła służba ruchu, że jeżeli do 25 b. m. żądania jej nie będą uwzględnione, rozpocznie strejk.

Petersburg, 24 sierpnia. Naczelnego redaktora *Petersburskiej Gazety* skazano policyjnie na grzywnę 3.000 rubli za to, że wbrew rozkazowi zamieszczenia tylko urzędowych komunikatów w sprawach odnoszących się do cara i jego rodziny, umieścił artykuł, omawiający proces przeciw spiskowcom, toczący się obecnie w Petersburgu.

Petersburg, 24 sierpnia. W procesie o zamach na cara sąd wojskowy zajmował się wczoraj przeglądnięciem dokumentów i planów, które zabrano oskarżonym. Wśród dokumentów tych znaleziono niektóre, odnoszące się do buntu kronsztadzkiego. Plany pałacu i parku w Carskiem Siole, znajdujące się w aktach, zgadzają się ze szkicami w notatniku oskarżonego Nikitienki. Na żądanie prokuratora odczytano protokoły, z których zdawałoby się wynikać, że oskarżeni brali udział w sprawie zamordowania petersburskiego komendanta Lantza.

Rjazan, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Dwóch nieznanych złoczyńców wtargnęło do gmachu konsystorza, zrabowało z kasy 35.000 rubli, a skarbnika ciężko zraniło.

Irkućk, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Pięciu bandytów weszło do kantoru Sewastjanowów w Krasnojarsku i zrabowało 2200 rubli. Policya aresztowała dwóch napastników i odebrała im 2084 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

¹⁾ W autografie: *Jaki*.

²⁾ W autografie: *niemem*.

³⁾ W autografie: *niemas*.

⁴⁾ W autografie: *ziem*.

⁵⁾ W autografie: *nikt*.

⁶⁾ Aleksandryna Wołowska, żona francuskiego ministra spraw wewnętrznych, Faucher (ur. około r. 1812 † 1905 w Paryżu) córka Franciszka Wołowskiego, była siostrą ojca p. Zdzisławowej Jasieńskiej, matki Feliksa.

NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska”
znakomita kawa.C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny
podwyższa

z dniem 1 września 1907 oprocentowanie wkładek na książeczki w rachunku bieżącym

z 4% na 4 1/4%

bez potrącenia podatku rentowego.
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1907.

DYREKCJA.

Jako korzystną lokację kapitału

polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papieru te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidyk, Rusnija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do najęcia!

ul. Asnyka Nr. 7,

i pokój kawalerski

z osobnym wejściem i zupełnym umeblowaniem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 sierpnia 1907.

Hotel George'a.

PP. Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola, Witold hr. Ostrowski z Greisenegg.

Hotel Europejski.

P. St. Bielecki z Wisniowa.

Hotel Centralny.

P. Fr. Szałowski z Liska.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. Alfred Potocki z Rosyji, J. L. Tomaszewicz z Kijowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	575
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	103	110
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	562
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	500
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l.	110 30	111
" " " 4 1/2 pr. los w 50 l.	99	99 70
" " " 4 pr. 601. po 200 k.	94 90	95 60
" kraj. 4 1/2 pr. los w 51 l.	99 30	100
" " " 4 pr. los w 57 l.	95	95 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	97 50	—
4 pr. los w 56 lat	94 90	95 60

III. Obligacje za 100 kor.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	99 50	100 20
" " " 4 pr. (3 em.)	92	92 70
" " " 4 pr. (4 em.)	92 50	93 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 20	94 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	93 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	94 30	95
" " " 4 konwen.	94 30	95

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	11 28	11 43
20 frankowa	19 06	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	253
" " papierowych	253	255
100 marek niemieckich	117 30	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 sierpnia 1906.

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 60	95 80
styczeń-lipiec	95 55	95 75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95 05	97 25
kwiecień-październik	97 00	97 25

Koronowa waluta.

	placa	zadaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	145	147
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	196	198
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	236	240
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	236	240
" " 1864 po 50 zł. 4 pr.	290 75	291 75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 75	114 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95 60	95 80

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	114
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	462	464
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	119	120
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95 30	96 30
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95	96

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	106	121
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 30	97 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	95 35	96 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 25	97 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 35	96 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95 55	96 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 50	96 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98 10	99 10
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97 20	98 20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 40	96 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 60	96 60
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114 20	115 20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	91 60	91 80
" " w wal. kor. 4 pr.	135 50	137 50
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	182 50	184 50
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182 50	184 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	182 50	184 50

Koronowa waluta.

	placa	zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 75	91 75

F. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	104
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Bukowińskiej obl. propinacyjnej los za 100 zł. 5 pr.	101 25	102 25
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 75	94 75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 75	97 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94 50	95
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96 50	102 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	179 25	180 25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	placa	zadaja
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	95 40	96 10
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	256	262
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267	273
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	101 50
Gal. " " " " " 4 pr. stare	97 50	98 50
Gal. " " " " " 4 pr. stare	101 25	111 25
" " " " " 4 pr. stare	99	100
" " " " " 4 pr. stare	95	96
Gal. " " " " " 4 pr. stare	94 60	95 60
" " " " " 4 pr. stare	98	99
" " " " " 4 pr. stare	97 35	98 35
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99 65	100 65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 50	100 50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	91 10	91 60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96 95	97 90
" " " 50 lat w k. 4 pr.	98 35	99 35

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113	114
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112 50	113 50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86 20	87 20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 60	93 60
Gal. kol. lok. wśchod. za 100 zł. 4 pr.	101	102
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	99 75	—
" " " 1890 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 25	22 25
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	410	416
Clary 40 zł. m. k.	139	145
Pożyczka miasta Instrukta 20 zł.	84	88
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90	94
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57	60 50

Koronowa waluta.

	placa	zadaja
Palfy 40 zł. m. k.	175 50	181 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43	45
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25 70	27 80
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	62	68
Salma 40 zł. m. k.	200	205
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85 50	89 50

K. Akcje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296	297
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320	3330
Zakł. kred. dla handlu i przem.	630 50	632 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	731 50	732 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	553	557
Galic. banku hip. 200 zł.	568	571
" " dla hand. i przem. 200 zł.	105	111
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	416 25	417 25
" Austro-węg. 1400 kor.	1630	1640
" Związku (Unionbank) 200 zł.	529 50	530 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	239 75	240 25
Ziwnostenska banka 100 zł.	240	242

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placa	zadaja
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460	465
" " " akcje zakł. 200 zł.	394	424
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5165	5180	5180
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	416	426
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555	557
" " " " " 400 kor.	—	365
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	970	976

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placa	zadaja
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714	717
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	506	516
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	588 75	589 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2530	2590
Schodniow 500 kor.	480	490
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408	410
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	255	256

N. W e k s l e.

	placa	zadaja
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 85	241 15
Paryż za 100 franków	95 55	95 75
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 37 1/2	117 57 1/2
Włoskie banki	95 60	95 75
Francuskie banki	95 55	95 70
Szwajcarskie banki	95 55	95 70

O. W a l u t y.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 18	19 20
20-marekówka	23 48	23 52
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 35	117 55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2 53 1/2	2 54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1416/7 (3) (6793)

Dnia 9 października 1907 o godzinie 10-30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja a) realności obj. whl. 182 gm. Dżurów, Jurka Kyzoluka Hnata własnej, b) realności obj. whl. 1304 gm. Dżurów, Andrija Semania Iwana własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, ad b) z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 7619 kor., ad b) na 1150 kor., przynależności zaś ad a) na 1976 kor., ad b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 6396 kor. 66 hal., ad b) 1166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. E. 150/7 (4) (6792)

Na żądanie byłego Towarzystwa wzaajemnego kredytu w Zakliczynie przez kuratora Kajetana Balińskiego w Wesołowie odbędzie się dnia 27 września 1907 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie licytacja realności lwh. 13 ks. gr. gminy Wola strozka objętej, Antoniego, Maryanny, Franciszka i Jana Malików własnej.

giętych mebli, oraz poszczególnionych w protokole oszacowania przynależności, które stanowią w przeważnej części urządzeń powyższych zakładów przemysłowych.

Realność ta oceniona 42.281 kor. 50 hal., przynależności zaś na 31.732 kor.

Najniższa cena wynosi 37.006 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. E. 1434/4 (28) (6789)

Na żądanie p. Zdzisława Wolfartha, właściciela dóbr w Demni i innych wierzycieli egzekwujących odbędzie się dnia 16 września 1907 o godz. 10 przed południem na miejscu w Dzwiniaczu licytacja nieruchomości objętych wyk. hip. l. l. 283, 292, 293, 297, 298, 299, 308, 379, tudzież 5/8 części ciał hip. obj. lwh. 467 ks. grunt. gm. kat. Dzwiniacz, składających się z parcel gruntowych ll. kat. 240/1, 241, 245, 242/1, 242/2, 242/3, 244/1, 244/2, 244/3, 236, 243/1, 243/2, 243/3, 243/4, 246/1, 246/2, 246/3, 247, 248, 249, 250, tudzież z parcel budowlanych lkat. 59, 60, 61, stanowiących własność zobowiązanej masy spadkowej ś. p. Bronisława Wolfartha, względnie tegoż oświadczonej spadkobierczyni p. Modesty Wolfarthej, właścicieli dóbr w Kurzanach.

Wszystkie te nieruchomości o jednolitym kompleksie gruntowym stanowią produktywny teren kopalniany wosku ziemnego pod nazwą „Dobra nadzieja“, położony w Dzwiniaczu w oddaleniu około 600 metrów od drogi powiatowej, prowadzącej ze Solotwiny do Bohorodczan przy drodze gminnej prowadzącej do Żurak. Kształt tego terenu przedstawia ogólnie prostokąt wydłużony w kierunku północno-zachodnim i stanowi płaszczynę z lekkim wzniesieniem ku północy. Ścisły teren kopalniany (bez parcel budowlanych lk. 59, 60 i 61, tudzież bez parc. gr. 250) mierzy w długość około 160 metrów, a w szerokość 114 metr.

Cały ten teren kopalniany graniczy od wschodu z terenem zastanowionej kopalni „Ufność“ od północy częścią z gruntami włóściańskimi, a częścią jak też i od całej strony zachodniej z kopalnią wosku ziemnego w ruchu będącą pod nazwą: „Spółka ogrodowa“ Łucki i spółka od południa zaś z drogą gminną.

Wyż opisany teren kopalniany wraz z przynależnościami, składającymi się z wielkiego magazynu na wosk z lampiarni, topiarni wosku, kadzi na wodę, kuźni, koszar dla robotników, z szopy, z 4 sztybów i koszar nad temiz, z wieży wiertniczej, kancelaryi ruchu i oparkowania i z inwentarzem, sprzedany zostanie jako jedna całość ekonomiczna; sprzedaż zaś pojedynczych ciał hipotecznych, w skład tej całości wchodzących jest wykluczona.

Wszystkie powyższe nieruchomości jako własność gruntowa ocenione zostały łącznie na 1000 koron, zaś jako teren kopalniany na 71.000 koron, przynależności oceniono na 5450 koron, wreszcie inwentarz na 416 kor. 30 hal.

Najniższa cena, wynosi 51910 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Solotwina, dnia 2 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1021/7 (4) (6779)

Na żądanie Pauliny Silbigerowej w Bochni odbędzie się dnia 10 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 203 gm. kat. Brzeźnica, składającej się z parceli budowl. 140 w obszarze 163¹/₂ s. i grunt. 1158, 1160, 1161 i 1162 w łącznym obszarze 2 morgi i 798¹/₂ s., oraz budynków gospodarczych i domu mieszkalnego.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przy licytacji uzyskaną — która rozdzielona zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólnej własności.

Cenę szacunkową nieruchomości powyższej wystawionej na licytację podali współwłaściciele na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. E. 967/7 (5) (6850)

Dnia 16 października 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja a) realności whl. 174 gm. Demyce Wasyła Andriejczuka Mikołaja własnej, b) połowy realności whl. 1095 gm. Demyce, Wasyła Iwanickiego Mikołaja własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) i b) z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 6717 kor. 48 hal., ad b) na 1358 kor. 72 hal., przynależności zaś ad a) na 1470 kor., ad b) na 241 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 5458 kor. 32 hal., ad b) 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. E. 821/6 (15) (6846)

Dnia 26 września 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 12/153 części z dwóch domów mieszkalnych, 2 stajni, 3 stodoł i studni oraz gruntów należących do realności lwh. 150 Borek nowy, tudzież przynależności, składających się z 2 krów, cielęcia, 1 jałowki, 2 koni, 1 zrebęcia, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5339 kor. 52 hal., przynależności zaś na 876 kor.

Najniższa cena wynosi 4143 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. E. 933/7 (3) (6844)

Na żądanie Zofii Winiarzowej odbędzie się dnia 5 września 1907 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacja realności lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Tuszyna wraz z przynależnościami, składającymi się z gruntu w objętości 3 ha. 20 ar. 14 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2150 kor.

Najniższa cena wynosi 1433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej mienionym, w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. E. 308/7 (3) (6849)

Dnia 12 września 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności objętej whl. 1888 gm. kat. Zbaraż wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 475 koron.

Najniższa cena wynosi 316 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzieduteczniejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 30 lipca 1907.

L. 5544/1907. (6636 1—2)

A v i z o.

Podług reskryptu O. 13 L. 1108 z dnia 1 sierpnia 1907 zamierza Ministerstwo wojny rozmaite przybory do zbroi dla c. i. k. wojska zakupić.

Oferty należy wnieść do 9 października 1907 do wymienionego Ministerstwa.

Bliższe warunki zawiera dokładne ogłoszenie Ministerstwa wojny publikowane w urzędowej części Gazety Lwowskiej i Czernewitz Zeitung z dnia 22 sierpnia 1907.

To ogłoszenie, tudzież należący do tego zarys ugodowy można przeglądać w intendaturach komend terytorjalnych w składach mundurów Berno, Budapeszt, Grac i Wiedeń (Kaiser Ebersdorf) we wszystkich Izbach handlowych w związku austriackich przemysłowców w Wiedniu.

Instrukcje te można nabyć w składach mundurów Nr. 2 i 4 za opłatą 65 hal.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1907.

C. i k. Intendatura 11 korpusu.

L. cz. E. 347/7 (3) (6838)

Na żądanie prot. firmy Schönker i Jakubowicz w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dra Judkiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 2 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział II. licytacja realności whl. 582 ks. gr. gminy kat. Wola Sekowa wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, płotu i 2 gruszy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś na 172 kor.

Najniższa cena wynosi 1715 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 3 lipca 1907.

L. cz. E. 1403/7 (6843)

Na żądanie dra Maksymiliana Trachtenberga, adw. kraj. w Kołomyi, odbędzie się dnia 3 września 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja realności whl. 426 ks. gr. gminy Kosów objętej, dłużniczki Hindy Weiser własnej.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne przez wierzyciela egzekwującego podaniem z 11 lipca 1907 E. 1203/7 proponowane.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8750 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Koszta podania warunków licytacyjnych oznaczają się na kwotę 5 kor. 90 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kosów, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. E. 2549/7 (6685)

Na żądanie Komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 17 września 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Kałuszu licytacja połowy realności whl. 210 ks. gr. gminy Siwka-Ugarsthal Borucha Fuchsa własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 2300 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. E. 1190/6 (8) (6870)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, zastąpionego przez Dyrekcyję, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja posiadłości wiejskiej, objętej whl. 188 gminy Połonice, składającej się z chaty, stodoły, chlewka, ogrodu i dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona a) to budynki na 646 kor., zaś parcele bud. i gruntu na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 689 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 15 lipca 1907.

L. Prez. 18727 15 L./7 (6856)
Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Chodorowie przedsiębiorcy, uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego. Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 177.393 koron 14 halerzy.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 9 września 1907 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. min. st. rady budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie Batorego 1. — Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. — Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. wyższego sądu krajowego o złożeniu wadium w kwocie 8900 koron.

Oferty wnieść należy na ręce rzeczowego st. rady budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Należytość przedsiębiorcy, obliczona przy kolaudacji, wypłaconą będzie w 25 latach w ratach półrocznych.

Plany, opis i warunki budowy przejrzyć można w biurze wymienionego wyżej star. Rady bud. w godzinach urzędowych. Tam udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania budowy, jak i warunków spłaty.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1907.
Tchorznicki m. p.

L. cz. E. 472/7 (4) (6847 1—3)

Na żądanie Meehla Walzmana w Nowym Jorku, zastąpionego przez adw. dra Dawida Reiskera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 4 września 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacja połowy realności whl. 175 ks. grunt. gm. kat. Ustyjanowa, Stefana Woźnego, Nastuni Woźnej, obecnie zam. Krawczyk, Hanuski, Maryski i Fedia Woźnych własnej i całej realności whl. 216 tej księgi Sury Scheiner własnej wraz z przynależnościami.

Realność whl. 175 jest ocenioną na 3829 koron, zaś przynależności na 104 kor., zaś realność whl. 216 na 6320 kor.

Najniższa cena realności whl. 175 wynosi 2553 kor., zaś whl. 216 kwotę 4213 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelarii Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 9 lipca 1907.

L. cz. A. 205/7 (3) (6845 1—3)
Edykt.

Dnia 22 lutego 1907 zmarł w Wadowicach dolnych Abraham Eisig, syn Eisiga i Chaji bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, kuratorem spuścizny ustanawia sąd Abrahama Rosenbluta z Radomyśla.

Gdy dalsi krewni zmarłego znani sądowi nie są, przeto wzywa ich sąd, by się zgłosili i prawa swe wywiedli do dnia 1go sierpnia 1908, gdyż w przeciwnym razie nastąpi przyznanie spadku Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl wielki, dnia 5 lipca 1907.

L. cz. E. 926/7 (10) (6864)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adwokata dr. Schätzla odbędzie się dnia 22 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja 2/6 części realności whl. 277, 2/9 cz. realności whl. 278 księgi gr. gminy Leśniki objętych, zobowiązanego Fedka Pryduna własnych wraz z przynależnościami, składającymi się ze 150 metrów płotu i chrustu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to 2/6 części realności w Leśnikach na 1016 kor. 66 hal., 2/9 części realności whl. 278 tejże gminy na 611 kor. 10 hal., zaś 2/6 części przynależności na 5 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 2/6 części realności whl. 277 w Leśnikach wraz z przynależnościami 680 kor. 10 hal., zaś co do 2/9 części whl. 278 tejże gminy kwotę 407 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 10 lipca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (1) (6812 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Lejzora Scheuera, kupca w Dąbrowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę sądu krajowego i naczelnika sądu, Walentego Murdzeńskiego w Dąbrowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Maksymiliana Kahanego w Dąbrowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 września 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie najdalej do dnia 27 września 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3 października 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, po likwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dąbrowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 sierpnia 1907.

Konkursa.

L. 108.904/II. (6800 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kasinie wielkiej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 252 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. 108.906/II. (6798 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rodatyczach z poborami 3 klasy, 2 stopnia i ryczałtem na służącego 1347 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września 1907 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. 108.903/II. (6801 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Hlibowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 800 kor. za trzyzrachową dzienną jazdę dworcową do Grzymałowa.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. 108.907/II. (6797 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bandrowie narodowym (powiat Lisko) z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września 1907 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. 108.908. (6796 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Żadarowie (powiat Buczacz) z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. 108.905 (6799 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Biadolinach z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego 628 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1907.

L. Prez. 3093 (12/7) (6772 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady Rady sądu kraj. wyższego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, ewentualnie przy innym Trybunale I. Instancji opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem do 10 września 1907.

Kompetenci winni wnieść należyście udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 18 sierpnia 1907.

L. 33.272 (6827 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. VI. gimnazjum we Lwowie, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 września 1907 r.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 40% dodatek aktywny w kwocie 320 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkania służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelarii, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbnymi pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

4) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji c. k. gimnazjum VI. we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłuszeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Mini-

sterstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1907.

L. 2540 (6879)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Żółtkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posady akuszerki okręgowych:

1) na gminy i obszary dworskie Wola wysocka i Lipina z siedzibą w Woli wysockiej;

2) na gminy i obszary dworskie Żeldec, Teodorshof, Wola żółtaniecka, Krasieczyn z siedzibą w Żeldecu.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca w kwocie 120 kor., oraz wynagrodzenie po 2 kor. od porodu za pomoc udzieloną ubogiej położnicy.

Kandydatki przedłożyć winne: metrykę świadectwo moralności i dyplom akuszeryjny. Termin wnoszenia podań upływa dnia 20 września 1907.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 21 sierpnia 1907.

L. cz. 1627. (6853 1—2)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Turce rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych z siedzibą w Sokolikach i Jaworze.

Roczna płaca akuszerki okręgowej wynosi kwotę 240 kor.

Wymagane są następujące dokumenta: 1. metryka urodzenia na dowód, że nie przekroczyła 35 lat życia; 2. świadectwo moralności; 3. świadectwo zdrowia; 4. dyplom szkoły położniczej.

Odnosne podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 15 września 1907.

Turka, dnia 16 sierpnia 1907.

L. Wp. 1440/07 (6506 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje niniejszem konkurs na posadę woźnego, z płacą rocznych 720 kor., dodatkiem aktywnym rocznie 72 kor. i pomieszkaniem bezpłatnym w gmachu Rady powiatowej.

Oprócz wymogów zwykłych, potrzebna znajomość języka polskiego i ruskiego i dobre pismo.

Posada na razie prowizoryczna. Po roku nastąpi może stabilizacja.

Odnosne podania należy wnieść najpóźniej do 15 września 1907 r.

Z Wydziału powiatowego.
W Horodence, dnia 10 sierpnia 1907 r.

Prezes:

Theodorowicz.

Wyroki prasowe.

31. 188 (6693)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Nr. IV. 14/7, die Weiterverbreitung der Nummer 189 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 11 August 1907 wegen der Seite 15, Spalte 2, Zeile 9 bis 7 von unten enthaltenen mit „Wir“ beginnenden und mit „kommen“ endigenden Stelle nach § 63 St. G. gemäß § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Nr. IX. 63/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1421 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 9 August 1907 wegen der Stelle von „Aba ignoti“ bis „al proletariato cosciente“ und von „Ripper issa“ bis „Saverio insuperabile“ des Artikels: „Polainchiesra o salvataggio“ unter der Rubrik: „Dalle Provincie Istrie“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Nr. IX. 62/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10234 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 August 1907 wegen der Stelle von „Il Trentino fu“ bis „ed al Pieve“ des Artikels: „I fatti di Pergine e Caliano e la lotta Nazionale nel Trentino“ nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1907, Nr. I. 213/7, die Weiterverbreitung der

Nr. 51 der Zeitschrift: „Komuna“, drive „Nova Omladina“ vom 9 August 1907 wegen der Stellen von „Vezmete cloveka prumerne intelligence“ bis „nediskutuje rozumem, myśli nery“ des Feuilletons: „Vlastenecka vychova v rodinach“; von „Slovem vlast' se mini“ bis „vyhnal do ulice“ (Randbemerkung zum Feuilleton) und von „ktery se zdraha ucit se“ bis „i v cas miru“ der Notiz: „Hejzman zavrzdil pesaka“ nach § 65 a, 300 und 303 St. G. sowie Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Pr. I. 214/7, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Mladeneec“ vom 15 August 1907 wegen der beaufständeten Stelle von „A coz armada!“ bis „a klidu verejného zivota“ des Leitartikels: „Zeny ve sneme a pristi Sodoma moralky“ nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Thrudim hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1907, Pr. 21/7, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor“ vom 8 August 1907 wegen des Artikels: „Ze soudni sine“ nach § 300 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 189 (6742)
Das f. f. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Pr. IX. 64/7, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 10 August 1907 wegen der Stelle von „In uno stato monarchico“ bis „di barbarie“ des Artikels: „Fra contadini...“, A proposito di militarismo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1907, Pr. 30/7, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Klatovske Listy“ vom 10 August 1907 wegen des Artikels: „Dopis z republiky sycarske nach § 65 a, b und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1907, Pr. 10/7, die Weiterverbreitung des beim f. f. Nebenkomitee II. Klasse in Ober-Heunersdorf eingelangten lithographierten Reklamblattes: „Der Rejorbiteur ist das sicherste Mittel gegen Befrudung“, welches eine Angabe des Druckortes und des Verlegers nicht enthielt, nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1907, Pr. 25/7 die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Moravsky Sever“ vom 9 August 1907 wegen der Stelle von „Cesky lid, jenz bez toho“ bis „trezici zakony nestranne“ des Artikels: „Brassovi c. k. stvaci“ nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 2/7 (6821)
E d y k t.
Za marnotrawną uznano Katarzynę Mści-
szową w Jeżowie.
Kuratorem jej ustanowiono Stanisława
Jakóbika w Jeżowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. 60/7 (3) (6813)
E d y k t.
Za umysłowo-niedolężną uznano Kata-
rzynę Walczak w Brzezince.
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka
Budę w Brzezince.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 5 sierpnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ne. V. 458/7 (4) (5124 3—3)
E d y k t.
Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu
we Lwowie, postawiony im. c. k. Skarbu
Państwa, wdraża się postępowanie edykta-
lne, celem uznania za przepadłe na rzecz c. k.
Skarbu Państwa depozytów domenowych,
przechowywanych w gotówce w c. k. urzędzie
podatkowym w Dobromilu, a to:

z roku 1866
1. Wadyum Stenbacha w kwocie 2 kor.
60 hal.
2. Wadyum Mozesa Leizora Friedmana
w kwocie 20 kor.
3. Wadyum Mosesa Friedmana w kwo-
cie 2 kor.
z roku 1867
4. Wadyum Berla Scheuera w kwocie
6 kor.
5. Wadyum Michała Kaneczira w kwo-
cie 2 kor.

z roku 1869
6. Wadyum Teodora Dniestrzanina w
kwocie 10 kor.
7. Wadyum Mikołaja Zalewskiego w
kwocie 6 kor.

z roku 1870
8. Wadyum Markusa Aleksandrowicza
i Józefa Sternbacha w kwocie 6 kor.

z roku 1872
9. Wadyum Mikołaja Zalewskiego w
kwocie 6 kor.

z roku 1873
10. Wadyum Michała Kędzińskiego w
kwocie 8 kor.

11. Wadyum Samuela Friedmana w
kwocie 96 hal.

12. Wadyum Ludwika Gerharda w kwo-
cie 7 kor. 94 hal.

13. Wadyum Wasyla Tarezanina w kwo-
cie 3 kor. 40 hal.

14. Wadyum Samuela Rotha w kwocie
3 kor.

15. Czynsz za polowania należny c. k.
zarządcy Franciszkowi Grabowskiemu w kwo-
cie 25 kor. 85 hal.

Wzywa się zatem wszystkich roszczą-
cych sobie do powyższych depozytów jakie-
kolwiek prawa, aby roszczenia swoje zgłosili
w podpisanym sądzie w przeciągu 1 roku,
6 tygodni, 3 dni, licząc od daty edyktu,
gdyż przeciwnie powyższe depozyty zostaną
uznane za przepadłe — na rzecz c. k. Skarbu
Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 23 kwietnia 1907.

L. 1190/907 (6858)
E d y k t.
Dnia 17 sierpnia 1907 wpisany został
na listę adwokatów dr. Bernard Reichmann
z siedzibą w Białej.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1907.

L. 1196/07 (6859)
E d y k t.
10 sierpnia b. r. zmarł s. p. dr. Jan
Iwański, adwokat w Wadowicach, a jego
subsytem ustanowiono p. dra Stanisława
Łazarskiego, adwokata w Wadowicach.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 332/7 (1) (6839)
E d y k t.
Przeciw Maryi z Konerów Irchałowej i
Tekli Konera, których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-
wiatowego w Bochni przez Stefana Zajaca z
Bochni pozew o własność realności lwh. 672
gm. Bochnia.
Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 7 września 1907 o godz.
11 w biurze Nr. 5 w sądzie niżej wymienio-
nym.

Celem strzeżenia praw Maryi z Konerów
Irchałowej i Tekli Konera ustanawia się pana
dr. Andrzeja Weisłę adwokata w Bochni ku-
ratorem.
Tenże kurator zastępować będzie wy-
żej wymienione w rzecznej sprawie na ich
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-
mianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. Cw. 625/7 (1) (6556)
E d y k t.
Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi
Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu
obwodowego w Nowym Sączu przez Towar-
zystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności
w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu
sumy 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty 1 sierpnia 1907 Cw. 625/7 (1).

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina
i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr.
Jana Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hir-
scha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzecz-
nej sprawie na ich koszt i niebezpieczeń-
stwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub
pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1907.

4⁰/₁₀ Pożyczka hipoteczna król. stoł. m. Lwowa z roku 1896.

(6806)

XXIV. Losowanie

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1896
dnia 1 sierpnia 1907.

Serya A. po 10.000 koron
Nr. 165, 190.

Serya B. po 5.000 koron
Nr. 230, 452, 890, 904.

Serya C. po 1.000 koron

Nr. 165, 195, 209, 280, 496, 502, 670, 751, 1983, 2095, 2106, 2185, 2485, 2590, 2717, 2877, 2902, 3214, 3334, 3880, 3893.

Serya D. po 200 koron

Nr. 222, 584, 892, 1212, 1648, 1882, 2088, 2096, 2173, 2342, 2449, 2457, 2912, 3105, 3166, 3201, 3872, 3948.

Płatne dnia 1 listopada 1907.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. B. Nr. 752	4 5.000 K. pr. 1 maja 1906
" " " 823	" 5.000 K. " 1 maja 1904
" C. " 296	" 1.000 K. " 1 maja 1906
" " " 390	" 1.000 K. " 1 maja 1907
" " " 1617	" 1.000 K. " 1 maja 1907
" " " 2090	" 1.000 K. " 1 listopada 1906
" " " 2276	" 1.000 K. " 1 maja 1905
" " " 2496	" 1.000 K. " 1 listopada 1906
" " " 2596	" 1.000 K. " 1 maja 1906
" " " 2676	" 1.000 K. " 1 maja 1907
" " " 2931	" 1.000 K. " 1 maja 1905
" " " 3058	" 1.000 K. " 1 maja 1904
" " " 3266	" 1.000 K. " 1 listopada 1906
" D. " 400	" 200 K. " 1 listopada 1903
" " " 556	" 200 K. " 1 maja 1907
" " " 649	" 200 K. " 1 listopada 1906
" " " 878	" 200 K. " 1 maja 1906
" " " 1032	" 200 K. " 1 maja 1907
" " " 1093	" 200 K. " 1 maja 1907
" " " 1399	" 200 K. " 1 listopada 1906
" " " 1623	" 200 K. " 1 listopada 1904
" " " 1962	" 200 K. " 1 listopada 1906
" " " 1965	" 200 K. " 1 listopada 1905
" " " 2245	" 200 K. " 1 maja 1901
" " " 2276	" 200 K. " 1 maja 1907
" " " 2315	" 200 K. " 1 listopada 1902

L. cz. Cw. 623/7 (1) (6555)

E d y k t.
Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi
Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu
obwodowego w Nowym Sączu przez Eisiga
Holländra kupca w Nowym Sączu pozew o
wydanie nakazu zapłaty sumy 1200 koron
i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty 31 lipca 1907.

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina
i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr.
Maurycego Körbla adwokata w Nowym Sączu
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hir-
scha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzecznej
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, do-
póki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełno-
mocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. C. I. 259/7 (1) (6837)

E d y k t.
Przeciw Ilkowi Pysznak z Prełuk, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu powiatowego w Bukow-
sku przez Osyfa Barana z Prełuk pozew o
zeznanie dokumentu zdanego do intabulacyi
prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 30 sierpnia 1907 o 9 rano
w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana Jana Wackermana w Bukow-
sku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. C. I. 248/7 (6835)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Bednarz po Grze-
gorzu, Józefowi Bednarz po Grzegorz, Ma-
ciejowi Chrzaszcz po Jędrzeju, Janowi i
Pawłowi Hujzak po Stanisławie, Maryi Ko-
teckiej po Jędrzeju, Jędrzejowi Zabiega po
Wojciechu, Katarzynie Solon po Macieju, Ja-
nowi Pituch po Pawle zwanem Hujzak i Ja-
nowi Dudus po Wojciechu w Bukowsku wsi,
których miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu powiatowego w
przez Michała Hujzaka i tow. w Bukowsku
wsi pozew o zniesienie współwłasności rea-
lności objętej whl. 9 ks. gr. gm. kat. Bu-
kowsko.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 27 sierpnia 1907 o 9 rano
w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana Jana Wackermana w Bukow-
sku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 7 lipca 1907.

L. cz. Cw. 620/7 (1) (6552)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi
Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu ob-
wodowego w Nowym Sączu przez Nathana
Korna kupca w Nowym Sączu pozew o
wydanie nakazu zapłaty sumy 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty 31 lipca 1907 Cw. 620/7 (1).

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina
i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr.
Karola Dawida adwokata w Nowym Sączu,
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hir-
scha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzecznej
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub peł-
nomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. C. I. 67/7 (6) (6872)

E d y k t.

Przeciw Mariem Margules żonie Leiba
i Sinnie Horowitz żonie Markusa, których
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Komarnie
przez Chaskla Horoszowskiego pozew o uzna-
nie pretensyi 200 złr. i 300 złr. w stanie bier-
nym realności lwh. 27 gminy Komarno inta-
bulowanych za zgaspie wskutek przedawnienia.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin
do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia
1907 godz. 11 przed południem sala I. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ma-
riem Margules i Siny Horowitz ustanawia
się pana dr. Tomasza Peczerskiego adwokata
w Komarnie.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. C. VI. 369/7 (1) (6865)
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Matwijów którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jakóba Metzlera pozew o zapłacenie kwoty 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1907 o godz. 8 rano sala 36 w tym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Edmunda Kaletę adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator, zastępować będzie pozwanego Jędrzeja Matwijowa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. C. I. 257/7 (1) (6836)
E d y k t.

Przeciw Janowi Balik z Mokrego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Israhela (Gleicher) z Dąbrowki polskiej pozew o 312 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1907 o 10 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. Cw. 3329/7 (1) (6830)
E d y k t.

Przeciw Izakowi Schwarzbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Czortkowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 sierpnia 1907 Cw. 3329/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Schwarzbacha ustanawia się pana adwokata dr. Michała Landaua w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1907.

Ч. сш. С. I. 287/7 (1) (6852)
Е д и к т.

Против Симхови Ліхтерови, котрого місце побуту не є відоме, внесли Антін Муцовський і тов. в ц. к. повітовім суді в Жовкві позов о узнане 2/5 частей вирителнстий в квоті 200 зл. і 200 зл. за згаселі і вичерпені права заставу для тих вирителнстий в стані тягарів вч. 44 гр. Жовкв І. часть.

На підставі позову визначено усну розправу на день 19 вересня 1907 о годині 9 рано в тут. суді ч. к. І.

Для стереження прав Симхи Ліхтера установляе ся п. др. Казимира Туржанського, адвоката в Жовкві, куратором.

Тойже куратор буде згаданого в тій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вининить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Жовква, дня 12 серпня 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 8/7 (2) (6769 3—3)
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładowej galic. banku handlowego w Kołomyi Nr. 1334 na imię Josia Wieselberga, opiewającą na kwotę 30 koron dnia 27 sierpnia 1903 włożoną, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rzeczona książeczkę wkładową w tutej. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. T. 12/7 (2) (6809 2—3)
E d y k t.

Michał Myzik, syn Mikołaja, przebywał około r. 1878 na Węgrzech, dokąd się udał za zarobkiem, tamże zniknął podczas kąpiei w nurtach głębokiej rzeki, której na-

zwy niepodobna ustalić, tak że odtąd o nim wszelki ślad zaginął.

Sąd tutejszy przeprowadzając postępowanie, mające na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa wszystkich, którzy mieli o nim wiadomość, aby o tem donieśli tut. sądowi lub kuratorowi zaginionego adw. dr. Gabryszewskiemu w Jasle.

Michała Myzika wzywa również sąd, aby, jeżeli przy życiu pozostaje, dał sądowi o sobie wiadomość.

Po dniu 15 sierpnia 1908 przystąpi sąd na ponowny wniosek do stanowczego rozpoznania tej sprawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. T. 78/5 10. (6808 2—3)
E d y k t.

Na wniosek Jana Hýseka w Morawicach wdraża się postępowanie celem uznania za umarłego Jana Hýseka, syna Macieja i Barbary z Horadów małż. Hýseków, urodzonego w Sllřanech dnia 24 stycznia 1837, wziętego do wojska w roku 1858, który odbył kampanię austriacko-pruską w roku 1866, poczem wrócił do swego domu rodzinnego, poszedł znowu do wojska w roku 1869, stacyonowany był w Krakowie, a w roku 1870 został ze służby wojskowej zwolniony. — Odtąd też wszelki ślad i słuch o nim zaginął.

Wzywa się zatem każdego, koby o wspomnianym wyżej miał jaką wiadomość, by doniósł o tem tut. sądowi lub kuratorowi, którym ustanowiono p. adw. dr. Franciszka Bardla w Krakowie do dnia 1 października 1908.

Po bezskutecznym upływie wyżej zakreślonego terminu Jak Hýsek za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 sierpnia 1907.

Firmy.

G. Z. Firm. 806 Ges. III 240 (6703 1—3)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Oleszyce.

Firmawortlaut: „Gebrüder Goldstein Actiengesellschaft für Holzindustrie Repräsentanz für Österreich“.

Zweigniederlassung der in Breslau unter der Firma „Gebrüder Goldstein Actiengesellschaft für Holzindustrie“ bestehenden Hauptniederlassung.

Auflösung, Bestellung von Liquidatoren: die Generalversammlung der Actionäre vom 21 Juli 1906 beschloss die Auflösung u. Liquidation der Gesellschaft; zu Liquidatoren wurden bestellt: Eugen Goldstein u. Hugo Tropowitz, beide Kaufleute in Breslau, welche die Firma in der Weise zeichnen werden, dass sie unter dem mit dem Worte „in Liquidation“ ergänzten Firmawortlaute ihre eigenhändigen Unterschriften-zeichnen werden.

Gleichzeitig werden die Gläubiger dieser Actiengesellschaft angefordert, sich mit ihren Ansprüchen bei der Gesellschaft binnen 3 Monaten vom Tage der letzten Bekanntmachung an zu melden.

Datum der Eintragung: 31 Juli 1907.
K. k. Landes-als Handelsgericht, Abt. IV.
Lemberg, am 31 Juli 1907.

L. cz. Firm. 657/7 (6657)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z uwidocznieniem w jednoznacznej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązana została na podstawie statutu uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Przeworsku dnia 9 czerwca 1907.

Siedziba spółki jest gmina Przeworsk a okręg jej stanowią gminy: Przeworsk, Budzy przeworskie, Gorliczyna, Mokra strona, Grzęska, Żurawiczki.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

d) Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu, składa się z następujących członków: 1) Ks. Leon Gondelowski, proboszcz w Przeworsku, jako przewodniczący; 2) Józef Kogut, gospodarz w Mokrej stronie, jako zastępca przewodniczącego; 3) Wojciech Szkoda, gospodarz w Gorliczynie; 4) Józef Związek, gospodarz w Budach przeworskich; 5) Michał Smoszna, nauczyciel w Przeworsku; 6) Michał Żytowicz, gospodarz w Przeworsku; 7) Antoni Gujda, gospodarz w Żurawiezkach, jako członkowie.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilą) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. Firm. 649 stow. III. 160 (6608)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wiśnicz koło Bochni.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Wiśniczu koło Bochni, zarejestrowane stowarzyszenie z poczworną odpowiedzialnością ograniczoną.“

Data statutu: Jasło dnia 6 czerwca 1907 i z dnia 2 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie pożyczki członkom Towarzystwa potrzebnej im do obrotu w handlu lub przemysle na przeciąg jednego roku na skrypt dłużny lub na weksel i to za rękojmią.

Rękojmią ta ma być daną przy skryptach dłużnych przez dwóch ręczycieli, jako solidarnych współdłużników, a przy wekslach w formie wesłu na osobę trzecią ściągniętego i przez tę akceptowanego, lub w formie weksłu przez osobę trzecią na ubiegającego się o pożyczkę i ściągniętego, a przez tegoż przyjętego;

b) eskontowanie weksli członków Towarzystwa, opiewających na prawną walutę i płatnych, licząc od dnia wniesienia ich do stowarzyszenia regularnie nie później, jak za sześć miesięcy i zaopatrzonych oprócz żyrnem biorącego kredyt także rękojmią osoby lub firmy w stanie wypłacalnym będącej;

c) udzielanie członkom stowarzyszenia zaliczek na produkty surowe, towary, papiery wartościowe i efekta, tudzież na recepty wystawione przez zarząd pocztowe i kolepowe na wysłane towary lub płody rolnicze, górnicze i przemysłowe;

d) rachunek bieżący z członkami stowarzyszenia;

e) przyjmowanie depozytów od członków swoich;

f) przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania Towarzystwa: jest nieograniczony.

Zarząd składa się z czterech dyrektorów, z których jeden ma być zarazem dyrektorem kancelaryi. Zarząd ten stanowią obecnie: Chaim Baruch 2 im. Rubin i Markus Epstein z Wiśnicza, tudzież Hersch Józef 2 im. Rubin i Meilech Rubin z Jasła.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek bądź wypisanem lub stampilą wyciśniętem podpisze zbiorowo dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający.

Ogłoszenia od Towarzystwa wychodzące uskuteczniarne będą publicznie afiszowaniem przy gościńcach i placach w Wiśniczu, a w razie potrzeby także w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Udziały członków: wynoszą po 25 kor. Ilość udziałów jednego członka nie jest ograniczona.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa rozciąga się do udziału oraz do poczwornej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 30 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. Firm. 681/7 (6811)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo bankowe w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem w Leżajsku dnia 17 lipca 1907 uchwalono zmianę §§ 2, 7, 9, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 29 i 32

statutu, oraz, że równocześnie wybrano po myśli zmienionego § 21 nową Dyrekcyę na lat sześć od 1 sierpnia 1907, w skład której weszli ponownie: Izrael Thurm, Dawid Rotmann, Samuel Burstin i Berl Mandel, kupcy w Leżajsku i nowo wybrany Samuel Rosenblüth, kupiec w Leżajsku.

Rzeszów, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 484 stow. I. 84 (6520)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo handlowe chrześcijańskich węglarzy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z powodu rozwiązania i ukończenia cichej likwidacji.

Kraków, dnia 27 maja 1907.

L. cz. Firm. 123/7 stow. II. 162 (6521)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko

niżne. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku niżnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 7 czerwca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi udzielanie członkom kredytu potrzebnego w gospodarstwie, przemysle i handlu, lokacye oszczędności oraz popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń w okręgu spółki:

Dyrekcyę tworzą: Stanisław Bienia, rolnik i wiertacz w Krościenku niżnem jako przełożony zarządu, Stanisław Weklar kowal w Krościenku niżnem jako zastępca przełożonego, Franciszek Miezin, Franciszek Nowak i Franciszek Kubal, rolnicy w Krościenku niżnem jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) Pod pieczęcią (stampilą) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy znajdującej się zewnątrz na lokalu Spółki.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 20 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. Firm. 595 stow. III. 368 (6546)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm

stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gródek.

Brzmienie firmy: „Union związek kredytowy i oszczędności w Gródku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ po niemiecku „Union Credit und Sparverband in Gródek registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“.

Na walnem zgromadzeniu z 12 maja 1907 uchwalono zmianę §§ 4, 5, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 27, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44 i 49 statutu.

Wedle obecnego brzmienia § 4 statutu jest przedmiotem przedsiębiorstwa obecnie dostarczanie członkom stowarzyszenia na mierny procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Wedle obecnego brzmienia § 31 będą ogłoszenia ze stowarzyszenia pochodzące zamieszczane w jednym z dzienników krajowych.

Brzmienie dalszych obecnie obowiązujących a na walnem zgromadzeniu z 12 maja 1907 uchwalonych przepisów statutu złożone jest w aktach firmowych stowarzyszenia.

Data wpisu: 25 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. Firm. 658 Rg. A. I. 59 (6828)

Wpis do rejestru handlowego firmy

kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Płaszów.

Brzmienie firmy: „L. Taubmann, kopalnie i fabryki gipsu w Płaszowie“ po niemiecku „L. Taubmann Gruben und Gipsfabriken in Płaszów“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż gipsu wszelkiego rodzaju.

Właściciel (I) Leopold Taubmann w Płaszowie.

Prokurę udzielono Reginie Taubmannowej w Płaszowie.

Dzień wpisu: 30 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Ponieważ zwołane na dzień 4 czerwca 1907 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z powodu zachodzących przeszkód odbyć się nie mogło, przeto Rada Nadzorcza Banku Zaliczkowego w Stanisławowie, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką, Zastępstwa Banku krajowego, zaprasza niniejszem wszystkich P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 3 września 1907 o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z zawodowej lustracji, przeprowadzonej przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w dniach od 15 do 20 kwietnia 1907 i pisma Banku krajowego z dnia 1 maja 1907 l. 31.403 I.
3. Wybór 3 członków Dyrekcji i 2 zastępców na przeciąg lat 3 (§ 5 i 45 lit. c.).
4. Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wniosek Dyrekcji na zmianę firmy.
6. Wnioski Rady Nadzorczej co do pokrycia strat.
7. Sprawa odprawy p. Stanisława Burnatowicza.
8. Wnioski członków.

Legitymację do wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.

Do prawomocności uchwał Walnego Zgromadzenia wystarcza każda ilość zebranych członków, a zapadłe uchwały większością głosów obecnych członków mają dla stowarzyszeń moc obowiązującą (§ 43 statutu).

Z Rady Nadzorczej.

Prezes:

Antoni Zajaczek.

Sekretarz:

Ludwik Dąbrowski.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II	1 kor. 50 hal.
1/2 " " " " Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. V	2 kor. 50 hal.

poleca.

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosieli

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwariach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. — Stali rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio.

Z wysokim poważaniem

Stanisław Köhler

księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego 1. 28 we Lwowie (tż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kto ma we Wiedniu

coś do załatwienia, chce kupić lub sprzedać
towar, lub też chce mieć porządnie załatwione dyskretne sprawy, niech się zwróci po informację do firmy

**J. Fleissig, Wiedeń VII.,
Hermangasse 33.**

**!Na raty!
ZEGARKI
każdemu**

jakoteż biżuterię złotą i
srebrną wysyła na spłaty
miesięczne od 3 K. Uhren-
Versandhaus MENDL
in Wien IX./1 Porzellan-
gasse 25.
Cenniki za marką zwrotna.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 442.

Pokój kawalerski

frontowy, z osobnym wchodem, jest do wynajęcia od 1. września b. r. Bliższa wiadomość ulica Hoffmanna 5, parter.

Ostatnie nowości

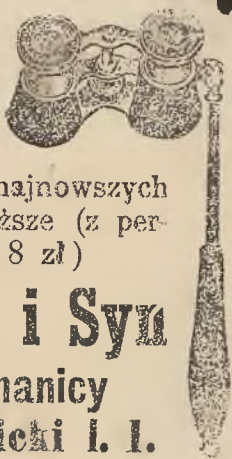
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.



Nasi agenci i Zastępcy

dla sprzedaży sztucznych nawozów winni się pp. Odbiorcom należyte wyegitimować a dostarczony towar ma mieć nasze nienaruszone plomby, znaki i napisy firmowe.

W przeciwnym razie towar nie pochodzi od nas i ma się do czynienia z oszustwem lub nieneziwą chęcią zbierania owoców z naszej, wywalzonej ewierciwkową pracą ustalonej sławy.

Na to ostrzeżenie jak najusilniej zwracamy uwagę naszych pp. Ziemian. — I. galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego, we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Praktyczne zrywacze owoców, znakomite szatkownice kapusty

poleca

**Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal.,
Lwów, Rynek 45.**

Lwowski akc. Zakład Zastawniczy

ul. Karola Ludwika 3, I. p.

zawiadania, iż przyjmuje

zastawy także w niedziele i święta

od godz. 9—11 rano.

Zarząd.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prostej i najłatwiejszej nauki **Obojczy**
języków, bez nauczyciela, z objaśnieniem
wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2-10,
kurs II-gi k. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3-60,
kurs II-gi k. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2-30,
kurs II-gi k. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4-20,
kurs II-gi k. 5-40.

Amerykański Przewodnik z roz-
mówkami angielskimi k. 1-80.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

**FIGARO
JOURNAL
GAULOIS**

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokolowskiego

Biurowie dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna

**STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.**

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

KONKURS.

(GS80 1—2)

Gmina Borzeń ogłasza niniejszym konkurs
na budowę szkoły piętrowej. Plany i kosztorysy oglą-
dać można w c. k. Starostwie w Brzesku, dokąd też
należy przysłać oferty do dnia 8 września 1907.

Borzeń, 23 sierpnia 1907.

Wojciech Rogóż, wójt.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów.)

INSTYTUT NAUKOWY

dla uczniów szkół średnich
(i pensjonat)

GRONA STOWARZYSZONYCH NAUCZYCIELI

ma na celu, przez zawodowo ukwalifikowane siły nauczycielskie, udzielać pomocy naukowej uczniom szkół
średnich, prowadzić naukę prywatystów tych szkół podług planów przez Władze szkolne dla publicznych
szkół średnich przepisanych i przygotowywać do egzaminów wstępnych, poprawczych, dojrzałości i t. d.
Przy instytucie naukowym został urządzony pensjonat pod nadzorem prefektów, a kierunkiem dy-
rektora, zapewniający wychowankom troskliwą opiekę, a na żądanie naukę i konwersację w językach nie-
mieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, oraz naukę muzyki.

Zgłoszenia pisemne (lub osobiste od 10—12 przed południem i 3—5 po południu) przyjmuje:

Dyrekcja Instytutu naukowego dla uczniów szkół średnich we Lwowie
(tymczasowo): ulica Zamojskiego 1. 12 parter.

Prawnie chroniony!



Każde naśladowstwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnic. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo spe-
cjalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

Przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 stoiki K 3-60.

Wszystka tylko za zaliczką lub poprzedni nadaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
Koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Dra Jana Piepes - Poratynskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera we Lwowie.
Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych po-
dziękowań gratis i franko.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpow-
iednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecja (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI

Spółka przemysłowa i budowlana z ogr. poręką

wyrabia i ma w zapasie

w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

w Drohobyczu i w Rzeszowie

- 1) dachówkę łączoną falcowaną (francuską),
- 2) dachówkę ciągniętą falcowaną,
- 3) karpiówkę,
- 4) cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową,
zwyczajną i t. d.,
- 5) dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczna produkcja

15,000.000 sztuk.

Towar doborowy.

Ceny umiarkowane.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biurowie centralne Spółki Lwów, Kadecka 6, Nr. telefonu 528.

Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie.

Spółka kredyt. budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, Nr. tel. 686.